

**Czaplinek  
Drawsko Pom.  
Kalisz Pom.  
Ostrowice  
Wierzchowo  
Złocieniec**

pojezierza  
**tygodnik**  
drawskiego

TYGODNIK W INTERNECIE - [www.tpd.go.pl](http://www.tpd.go.pl); Tel. - 0504 042 532; e-mail - [tpd1@o2.pl](mailto:tpd1@o2.pl)

GAZETA POWIATOWA Nr 15 (178) Rok V 12.04.2007 Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1731-5646

**OPTYK**  
PRACOWNIA OPTYCZNA  
M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA**  
rejestracja na telefon

Adres:  
78-500 Drawsko Pom.  
Ul. Piłsudskiego 21, tel. (094) 36 331 50

**PRALKI – SERWIS**

Pogotowie domowe  
**Rok gwarancji**  
Cały powiat. Tel. 603 775 878

**Stacja Kontroli Pojazdów**  
**Warsztat**  
**Samochodowo-Diagnostyczny**

**Antoni Jakubowski i Syn**

- \* badania techniczne i gazowe
- \* Komputerowa diagnostyka elektroniki samochodowej KTS
- \* kasowanie inspekcji
- \* mechanika (szybka obsługa)
- \* sprawdzanie amortyzatorów
- \* komputerowa geometria podwozia
- \* sprzedaż ogumienia, oleje.

Warsztat:  
Al. Piastów 4, 78-520 Złocieniec.  
tel./fax (094) 36 72 674

**CZY TO KONIEC  
HANDLU DLA  
DRAWSKICH  
SKLEPIKARZY**



REKLAMA

**OKNO LUX** NOWOGARD ul. 3-go Maja 5a Tel: 091 392 08 58

Biura: • Węgorzyno tel. 091 39 764 88  
• Kamień Pomorski tel. 091 382 08 05

**Wiosenna Promocja !!!**

Do każdego okna  
• parapet lub  
• roleta materiałowa  
**GRATIS !!!**

- Okna PCV i drewniane
- Rolety materiałowe i zewnętrzne
- Żaluzje, markizy
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- Drzwi zewnętrzne i wewnętrzne

www.okno-lux.com

**CZYTAJ STRONA 10-11**

REKLAMA

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH I ROBÓT DROGOWYCH**

**Paweł Bieć**

- transport ciężarowy-samowyladowczy
- usługi dźwigowe
- usługi koparko-spychowe
- usługi maszyn drogowych
- usługi ciągnikowe

78 - 500 Drawsko Pom.  
Ul. Łąkowa 19  
Tel./fax (094) 363 34 01  
Tel. Kom. 0602 637 277

**P.P.H.U. Agromarket**  
Wiewiecko 36c  
73-155 Węgorzyno w Wiewiecku SP. Z O.O.  
tel. 091 397 17 77; fax 091 397 11 44; e-mail: [agromarket@inet.pl](mailto:agromarket@inet.pl)

**Kompleksowa obsługa rolnictwa**

**Oferujemy:**

- nawozy mineralne
- mieszanki nawozowe
- środki ochrony roślin
- maszyny rolnicze, części zamienne
- serwis maszyn rolniczych
- usługi transportowe, skup i sprzedaż zbóż

**ZAKŁAD POGRZEBOWY PIOTR SKRZYPCZAK**

SIEDZIBA: **DRAWSKO POM.** ul. Kosynierów 3  
BIURA: ZŁOCIENIEC PL. 650-LECIA 2 - Kwiciarnia (094) 363-40-05  
Drawsko Pom., Czaplinek, Złocieniec, Wierzchowo, Kalisz Pom., Ostrowice

**24h**

**Dowódca naczelny Gazety Wyborczej otrzymał odpowiedź tam, gdzie skarżył na Polskę****MICHNIK POSKARŻYŁ SIĘ AMERYCE,  
AMERYKA POSTAWIŁA GO DO KĄTA****CO KNUJE EUROPA?**

Minister Zyta Gilowska ujawniła, że w przeciągu dwóch lat do budżetu państwa może trafić 10 miliardów złotych po likwidacji różnego rodzaju zakładów budżetowych, stanowisk opłacanych z funduszy celowych, itepe. To, po rozwiązaniu WSI, kolejny krok do stanowienia autentycznych fundamentów autentycznego państwa. Także lustracja, dekomunizacja i deubekizacja. Szkoda tylko, że to wszystko bardziej chyba wymagania USA wobec nas wszystkich, a nie autorskie pomysły, skoro mamy za przeciwwagę wiadomych nam azjatycko - europejskich przyjaciół, po drugiej stronie szali mając właśnie owo też imperium, ale dla świata pozytywnie zasłużone, jak mało które. Wspomnę tylko o niebywałej roli w zwycięstwie nad faszyzmem i wreszcie nad bolszewizmem w naszej Europie. W Europie, która jakby znów coś knuła.

**ŁGAR PRZECIW SOCJALOM**

Sto tysięcy ludzi w Polsce w tych dniach siedzi sobie na etatach za „godne” pensje, które to etaty, jak i te pensje, nikomu i do niczego nie są potrzebne. Proszę wspomnieć hasło wyborcze Leppera o zasiłkach socjalnych dla pozabawionych pracy. Ten „niby - polski łgar” wokół sprawy. Jak to socjale? - krzyczą etatowcy socjalni za 10 miliardów rocznie. Unia, owszem, tak, ale nie socjale. My chcemy do Unii, ale w tym przypadku na własnych warunkach – pokrzykują. Bez socjali dla bezrobotnych. Niech sobie bezrobotni uciekają stąd gdzie pieprz rośnie. My sobie w ich miejsce już załatwiamy Chińczyków, Ukraińców, Białorusinów. A jak okażą się nie tak głupi, by na nas pracować za te pieniądze, to sięgniemy jeszcze głębiej; do Afryki na przykład. Nam tu bezrobotni Polacy nie są niezbędni do naszych interesów.

Esbek, za lata pracy, z kilku tysięcy emerytury miesięcznie ma otrzymywać 600 złotych. Lepper zasiłku socjalnego zażądał niegdyś 800 złotych. Na razie jednak wszystko wisi w powietrzu. Zobaczymy, do kiedy. W sprawie lustracji też do tej pory najwięcej do powiedzenia mają konfidenti. Tak budowane państwo – ciekawe, jak zostanie nazwane?

Tymczasem, gen. Jaruzelski nadal pozostaje w stopniu generała. Jeszcze dwa miesiące temu w tej sprawie padały jasne deklaracje. Zaraz potem okazało się, że na terenie Polski mieliśmy za przyczyną ZSRR i gen. Jaruzelskiego, setki pocisków atomowych. Mieliśmy zdobywać Zachód, a reszta terytorium miała stanąć w atomowej połodze. Błę czasu jeszcze dzieci w szkołach będą zmuszane przy nazwisku Jaruzelski wymawiać słowo „generał”. Minister oświaty też winien wesprzeć proces nieustannego oczyszczania na tym terytorium zapisywanych kart podręczników do historii w interesie tych, którzy strzegą tych zapisów armią po wojnie tu pozostawioną. I niektórymi poddanymi.

Wspominam o tych zaszczytach, gdyż akurat w tych dniach Adam Michnik publikacją w NEW YORK TIMESIE potępił prowadzoną w Polsce politykę dekomunizacji. Kaczyńskim zarzucił autorytaryzm, porównał ich do rosyjskiego prezydenta Putina. Ten ostatni, przy naszych Kaczorach, to raczej kurczak z powyrywaniem piórami, aniżeli ktoś równy naszemu rodzimemu Ptactwu, choć grzęda jeszcze inna. Jeszcze...

**WIARA MICHNIKA I PUTINA**

Niespodziewanie na gruncie USA bracia Kaczyńscy znaleźli obronę. Oto cytat: „Wbrew publikacjom krytycznym wobec rządu PiS, prowadzi on politykę w pełni zgodną z interesami

Polski – to teza profesor studiów sło-wiańskich na Uniwersytecie Rice w Teksasie, Ewy Thompson. Kontrpublikacja ukazała się w dzienniku „Washington Times”. Autorka urodziła się w Polsce. Profesor broni czystek w służbach specjalnych, uznając je za konieczne dla pozbycia się komunistycznych agentów z władz. Tytuł riposty „Chwałę braci Kaczyńskich”. Cytuję: O ile zarówno Michnik, jak i Putin podzielali kiedyś wiarę w komunizm, to Kaczyński nigdy nie uległ takim złudzeniom.

W ciągu roku cały aparat bezpieczeństwa w znacznym stopniu odziedziczony po czasach komunistycznych, został oczyszczony z rosyjskich i sowieckich agentów. Były piski i wrzaski, a wyznaczonych do tego zadania Antoniego Macierewicza demonizowano w lewicowo – liberalnej prasie. Zadanie jednak zostało wykonane, z korzyścią nie tylko dla Polski, ale i NATO, którego Polska jest członkiem – napisała Thompson.

Lustrację pani profesor porównuje do denazyfikacji w Niemczech po zakończeniu II wojny światowej i lustracji archiwów Stasi po zjednoczeniu Niemiec w 1990 r. W Polsce dawno należało to zrobić – twierdzi profesor.

W Polsce do dzisiaj sędzia od wielu wyroków - zbrodni sądowych, w tym na członków PARASOLA słynnego Zośki, emerytury pobiera około 9 tysięcy złotych miesięcznie. O takich polskich faktach ktoś na bieżąco musi informować amerykańską opinię publiczną, bo akurat Adam Michnik tego nie robi, także ze względów rodzinnych (mama, tata, brat) jest mu to wyjątkowo nie na rękę.

**POLSKA TAK,  
ALE NIEPOLSKA**

Co to wszystko ma wspólnego z socjałem obiecanym przez Leppera?

Otóż ma tyle, że w klimacie tworzonym tu od lat przez różnego rodzaju Michników, miejsce dla Polaka jest poza granicami kraju, który wedle tej paczki, wspólnie z Kwaśniewskim, nie może mieć atrybutów narodowych. Na to terytorium bez atrybutów narodowych, ma przybyć nędzarz ze wschodu, albo i z najdalszej Afryki. Nie można tworzyć warunków Polakom w ich kraju do normalnej pracy i normalnego zarobkowania. Do normalnego życia. Dlatego tu chyba nigdy nie będzie „Irlandii”. Tu postsowiecki element nadal będzie trzymał w garści nie swoje własności i czekał na siłę, która mu na to do końca pozwoli. Ale ta siła tymczasem ma postać kurczaka z powyrywaniem piórami (Putin) w najbardziej istotnych miejscach, a Kaczory – tymczasem - jak Indory. I stąd skarga Michnika złożona na terytorium USA, że w Polsce Kaczory – Indory na poważnie za wsiarż wzięli czerwonego. Jednak odpowiedź dla wodza naczelnego Gazety Wyborczej została udzielona na tym samym terytorium, i to przez przedstawiciela tegoż terytorium - państwa. Przez uniwersytecką specjalistkę od takich spraw. Nieustępliwość Michnika w niszczeniu Polski napotyka na opór nawet tam, gdzie mógł on z pewnych względów liczyć na poparcie. Pora na publikację Michnika w prasie putinowskiej, wszak niedaleko jabłko pada od jabłoni. Syn pozostaje do końca wierny rodzinie (mama, tata, brat) i prezydentowi z Białogardu. Z taką wiarą trudno szukać poparcia w USA, a jednak nasz gazetowy wódz poparcia tam szuka. W obronie komuny. Czyżby komuny?

Tadeusz Nosel

**Nie wydarzyło się nic, co się wydarzyło – to stanowisko OSiRu****INFORMACJA TURYSTYCZNA  
PO ZŁOCIEŃCEKU BIS**

**(ZŁOCINEIEC).** Dałem do Tygodnika nr 12 materiał napisany na podstawie rozmowy z państwem Izabelą i Bogdanem Latrus o tym, jak zostali potraktowani w OSiRze starając się tam uzyskać informacje natury turystycznej. Szło o możliwość noclegu. Nie byłem pierwszym rozmówcą tych Państwa w tej sprawie, a kolejnym, gdyż najpierw o swojej przygodzie w Złocieniu ze szczegółami opowiadali w Stanicy nad Drawą jej właściciele i nie tylko jemu.

Słyszając z oddali owe skargi nie pozostało mi nic innego, jak zrobić wywiad. Ludzie z przybyszami rozmawiający informowali ich, że to ja właśnie jestem od takich spraw w Złocieniu. Rozmowę, praktycznie bez skrótów,

zamieściłem w Tygodniku, a dyskietkę z artykułem zanieśli dyrektorowi OSiR – u Markowi Stochajowi.

W odpowiedzi przeczytałem, że nic z tego co opisałem nie miało miejsca w rzeczywistości. Jedna z osób odpowiedzi udzielających nawet się nie podpisała. To, co opowiadali dwukrotnie na Stanicy Państwo Latrusowie, jest nieprawdą – wedle możliwości oceny publikacji prezentowanej przez OSiR.

Co dalej? Potrzebny rozjemca. Ktoś z radnych, z Komisji Sportu na przykład, powinien sprawę zbadać. Wystarczy rozmowa z najbardziej zainteresowanymi i wszystko będzie jasne.

Ja, pisząc materiał, bardziej skupiłem się na tym, czy w takim miasteczku jak Złocieniec nie można już czasem

informacyjnej komórki osirowskiej bardziej uaktywnić? Nawet ogłosić konkurs na jej prowadzenie, pomysł poddać profesjonalnemu osądowi. Zachęcić odpowiednio do współpracy naszych kioskarzy, tak, jak to jest w wielu miastach i miasteczkach. Efektywność pracy komórki połączyć z działalnością urzędników odpowiedzialnych za promocję miasta, itp.

Tyle mego wysiłku ma iść tu w polemikę, której właściwie nie powinno być i nie wstępuję w nią. Informacje o tym, że Państwo Latrus nie informowali mnie o tym, co ich spotkało w Złocieniu, przekażę tym Państwu. Żal, że będzie to z jeszcze większą szkodą dla naszego miasta aniżeli ta, którą opisałem.

Tadeusz Nosel

Ciepłota  
Drawsko Pom.  
Kalisz Pom.  
Ostrowie  
Wierzbowo  
Złocieniec

tygodnik  
drawskiego

Gazeta Powiatowa

[www.tpd.go.pl](http://www.tpd.go.pl)

**Redakcja:** Kazimierz Rynkiewicz  
-redaktor naczelny (tel.0504 042 532);  
**Współpraca:** Tadeusz Nosel.  
**Adres redakcji:** 78-500 Drawsko Pomorskie, Plac Gdański 3,  
tel. 094 363 27 24 lub 091 3973730.  
email: wppp1@wp.pl, tpd1@o2.pl

**Wydawca:**  
Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska,  
Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez,  
ul. Słowackiego 6, tel./fax 091 3973730;  
e-mail: wppp1@wp.pl;  
NIP 859-001-19-30;  
Konto: BS Goleniów o/Łobez  
04 9375 1038 2600 1919 3000 0010  
*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*  
Nasze Wydawnictwo wydaje:  
„tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego” i „gazetę gryficką”.  
**SKŁAD i DRUK:** WPPP Łobez.  
Tel./fax (091) 39 73 730;  
**Nakład: 1000 egz.**

# O ile drożej za śmieci?



**(Drawsko Pom.)** Na ostatniej sesji Rady Miejskiej nasi władarze podjęli decyzję o zmianie stawek za korzystanie z wysypiska miejskiego w Mielniku Drawskim. Za tonę odpadów komunalnych trzeba będzie zapłacić 98 zł, jest to cena preferencyjna dla mieszkańców gminy. Dla innych chętnych do korzystania z naszego wysypiska stawka jest ponad dwukrotnie większa i wynosi 216 zł za tonę. Dotychczas przyjmowano i rozliczano śmieci za metr sześcienny, przy nowych stawkach zmieniono to na kilogramy. Do tej pory cena odpadów komunalnych w przeliczeniu na tonę wynosiła 49 złotych. Jak realnie przełoży się to na podwyżki dla szarego obywatela trudno powiedzieć, z pewnością przekonamy się o tym w najbliższym czasie od firm, które nas obsługują. Obniżono natomiast cenę za gruz przywożony na wysypisko. Mieszkańcy miasta i gminy zapłacą 26 zł za tonę, pozostali – 69 złotych.

W odpowiedzi na pytanie zadane przez Głos Koszaliński „Skąd tak znaczna podwyżka?” burmistrz Zbigniew Ptak odpowiada – W ubiegłym roku koszty utrzymania składowiska odpadów wyniosły blisko 600 tys. złotych. Opłaty wnoszone za śmieci pokryły połowę kosztów. Niedobór musieliśmy uzupełnić z budżetu gminy, przekazując dotację Zakładowi Usług Komunalnych –

Przypuszczać można, że w tym roku budżet miasta nie będzie tak obciążony przez śmieci, ale też rodzą się obawy, że zbyt wysokie opłaty odstraszą potencjalnych klientów wysypiska, co miało już miejsce kilka lat temu i zbyt małe wpływy nie wystarczą na utrzymanie wysypiska i nie obejdzie się bez wsparcia z gminnej kasy.

Kolejnym problemem mogą okazać się mieszkańcy, którzy za-

miast wywozić śmieci na składowisko, wyrzucić je do przydrożnego rowu lub w lesie, a dzięki wysypiska to jak na razie nierozwiązany problem od wielu lat nie tylko w naszej gminie.

**Reporter TPD** poprosił o rozmowę dyrektora ZUK pana **Kazimierza Kuropatnickiego**.

**TPD** – Skąd tak wysoki deficyt w utrzymaniu wysypiska?

**Kazimierz Kuropatnicki** – Deficyt był co roku, a wynikał on m.in. z różnic w opłatach za śmieci. Przed podwyżką przeciętny mieszkaniec płacił 35 zł za metr sześć śmieci, a za śmieci komunalne płaciliśmy 16 zł, a różnica była dofinansowywana z budżetu gminy. Po wprowadzeniu nowych stawek można powiedzieć, że będziemy wszyscy płacić jednakową cenę za korzystanie z wysypiska.

**TPD** – Czy takie rozwiązanie pozwoli na ukrócenie podrzucania śmieci do pojemników komunalnych?

**K.K.** – Myślę, że to nic nie zmieni. Żeby ukrócić wszystkie kombinacje, dzięki wysypiska, należy wprowadzić podatek od śmieci. Każdy mieszkaniec podlegałby opodatkowaniu i nikt nie miałby interesu w tym, żeby wyrzucać śmieci gdzieś poza pojemniki. Rozwiązałyby to wszystkie problemy, nikt by nie patrzył, że ten kubek jest mój, a ten kogoś innego, na pewno byłoby dużo łatwiej utrzymać porządek. Można przypuszczać, że przy takim rozwiązaniu, gdy płaciliby wszyscy, opłata za śmieci byłaby dużo niższa.

**TPD** – Dziękuję za rozmowę.

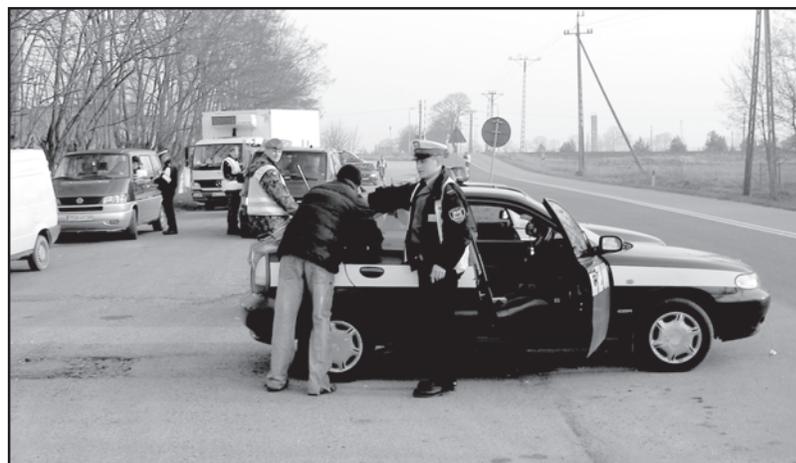
Z tego, co wiadomo, projekt takowej ustawy znajduje się w sejmie, który niestety zajmuje się na dzień dzisiejszy innymi, zdaniem wielu posłów, ważniejszymi „śmieciami”.

*Tekst, foto Michał Hnat*



Sposób na pijanych kierowców

## AKCJA TRZEŹWOŚĆ



**(Drawsko Pom.)** Na tydzień przed świętami policja wraz z żandarmerią przeprowadziła akcję trzeźwość i akcyza. Przez ustawiony tzw. rękaw za przejazdem kolejowym musiał przejechać każdy kierowca. Wszyscy zostali poddani szczegółowej kontroli drogowej oraz badaniu alkomatem. Jako kie-

rowca również byłem poddany takowej kontroli i muszę powiedzieć, że akcja ta przebiegała bardzo sprawnie i szybko nie sprawiając żadnych trudności w codziennej jeździe kierowcy – **TYM TRZEŻWYM**. Była to z pewnością bardzo dobra zapowiedź policyjnej czujności w czasie zbliżających się świąt. *(mim)*

### Zaproszenie z niespodziankami

## „Dzień Otwarty” w Urzędzie Skarbowym

Niezmiernie miło nam zakomunikować, że tak dobrze przyjęty przez Państwa w ubiegłych latach „Dzień Otwarty” w Urzędzie Skarbowym w Drawsku Pomorskim odbędzie się również tego roku, w dniu 14 kwietnia 2007 r. (sobota) w godzinach 9.00 - 13.00.

Będą mogli Państwo zapoznać się z pracą i funkcjonowaniem Urzę-

du Skarbowego. Pracownicy Urzędu będą odpowiadać na pytania dotyczące problemów podatkowych. Na osoby, które odwiedzą nasz Urząd w tym dniu czeka szereg niespodzianek z nagrodami. Zapraszamy także do odwiedzania naszej nowej strony internetowej:

[www.us-drawsko.is.szczecin.pl](http://www.us-drawsko.is.szczecin.pl)

*Zapraszamy.*

REKLAMA

## Gabinet Stomatologiczny



Drawsko Pom.  
ul. B. Chrobrego 4

przyjmuje od 1.01.2007 r.  
pacjentów w ramach  
ubezpieczenia  
w Narodowym  
Funduszu Zdrowia.

Gabinet czynny we wtorek,  
czwartek i piątek w godz.  
od 12.00 do 18.00.

Tel. 603 368 859

PIZZA NA TELEFON  
0-500-382-092

Radny Rady Miejskiej  
Złocienka  
Marian Danielewicz  
pełni dyżur

w każdy dzień tygodnia  
telefonicznie:  
094 36 31 258  
0661-194-854

Reklama w TPD  
tel. 0504 042 532

## Z ŻYCIA PARAFII

**W nagrodę wyjazd  
do Wiednia lub Rzymu**

### KONKURS WIEDZY O BOGDANIE JAŃSKIM

(ZŁOCIENIEC). Zgromadzenie Zmartwychwstańców organizuje konkurs wiedzy o Bogdanie Jańskim. W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Złocieniu zostaną przeprowadzone eliminacje do konkursu ogólnopolskiego – środa 18 kwietnia. Nagrodą główną dla trzech laureatów krajowego konkursu będzie wyjazd do Wiednia lub Rzymu. Młodzież zainteresowaną udziałem w konkursie prosimy o kontakt z katechetami. *Organizatorzy Konkursu*

**Dla wielu z nas...**

### PODZIĘKOWANIA W PARAFII ŚWIĘTEJ JADWIGI

(ZŁOCIENIEC). W ogłoszeniach w parafii świętej Jadwigi Królowej usłyszeliśmy; - *W poczuciu wdzięczności chcemy skierować słowa podziękowania do wszystkich tych, którzy przyczynili się, aby Kościół i liturgia w czasie tych Świętych Dni miały godną oprawę.* - (om)

**Redaktorem prowadzącym  
ksiądz Wiesław Hnatejko CR**

### SPOTKANIA JESZCZE RAZ 1(16)

(ZŁOCIENIEC). Wznowiono tu wydawanie SPOTKAŃ. Tygodnika Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Wznowiono, gdyż Tygodnik już się ukazywał, ale z przerwami. Wydano do tej pory szesnaście numerów. SPOTKANIA z datą 08.04.2007 rok sygnowane są numerami 1 (16).

W słowie od redakcji zapisano: W niedzielę Zmartwychwstania rozpoczynamy wydawanie (kontynuację) naszej parafialnej gazetki SPOTKANIA. Będzie miała charakter liturgiczno – informacyjny. Mamy nadzieję, że stanie się pomocą w pełniejszym przeżywaniu liturgii i pomoże integrować całą wspólnotę parafialną. Redaktorem prowadzącym SPOTKAŃ jest ksiądz Wiesław Hnatejko CR.

„Nowe życie można rozpocząć tylko wtedy, gdy wyrzeknie się starego – grzechu, zła” napisała w 1(16) numerze SPOTKANIA Magdalena Branicka, z której pisaniem w parafialnym tygodniku będziemy chyba spotykać się częściej. POWODZENIA.

Egzemplarze darmowe dostępne po Mszach świętych przy wyjściach z kościoła. Mile widziane datki na kosztą druku. *Tadeusz Nosel*

### PRZED ŚLUBEM - ZAPOWIEDZI

(ZŁOCIENIEC). Zapowiedzi przedślubne w parafii świętej Jadwigi: 1. Paweł Kursa i Marta Chmielewska 2. Wiesław Zydorek i Aleksandra Ajzyk 3. Jan Chromiński i Uziąbło 4. Piotr Dudziński i Kamila Siewier.

## Jak się dochłapać drogą na działki przy Czaplincekiej?

# GLINIASTA DROGA DZIAŁKOWA CIĄGLE POD WODĄ

(ZŁOCIENIEC). Poruszono tu po raz kolejny problem z drogą dojazdową do ogródków działkowych przy ulicy Czaplincekiej. Głos zabrał radny z Osiedla, a jednocześnie Prezes Spółdzielni POSTĘP, Mirosław Kacianowski.

- W pierwszej kolejności trzeba tam zadziałać tak, by woda z drogi mogła być na bieżąco odprowadzana do kanałów deszczówki. To teren gliniasty, dlatego woda nie wsiąka. Trzeba znaleźć jej trwałe ujście. Gdyby udało się tak zrobić, byłaby to ewidentna poprawa. Na razie w tej sprawie dziękuję – powiedział radny. (n)



## Euro z Unii na czas wolny dzieci i młodzieży. „Jedynka” i „Trójka” już z programami

# PROGRAMY, ZAJĘCIA POZALEKCYJNE, ZŁOTÓWKI

(ZŁOCIENIEC). Obserwując codzienną ofertę spędzania wolnego czasu przez młodzież, nie tylko szkolną, trudno oprzeć się wrażeniu, że tego rodzaju zagadnienia domagają się dopiero przygotowań do ich rozwiązania, a nie - na razie - samych rozwiązań.

Wedle słów radnego Jana Macula, szefa Rady Sportu jednocześnie, bardzo kiepsko pod tym względem jest w szkołach w dziedzinie zajęć pozalekcyjnych. Radny pytał, co w tym względzie mogą uczynić władze miasta w kontekście puli pieniędzy przeznaczonych na działania „antyalkoholowe i antynarkotykowe”.

Przy okazji napiszmy, że na przykład w Olimpie nie istnieje już drużyna juniorów młodszych, która - nota bene - była zobligowana do kontynuacji rozgrywek i to na poziomie wojewódzkim. Zabrakło środków na zatrudnienie instruktora. Kilkudziesięciu chłopaków zamiast grać w futbol uparcie szuka sobie innych zajęć, a co w zamian mogą znaleźć, o tym dalej.

Radnemu Janowi Maculowi szło przede wszystkim o to, by środki pieniężne antyalkoholowe w dziale „wolny czas młodzieży” trafiły do szkół na zajęcia pozalekcyjne. Dowiedział się, że wszyscy, którzy pracują w dziale – wolny czas młodzieży – mają do nich prawo. Nikt nie może być uprzywilejowany. Znaczne środki z omawianej tu puli są przekazywane na wyspecjalizowane stowarzyszenia, takie jak CARPE DIEM i NIKE. Jest to kwota przekraczająca sześćdziesiąt tysięcy złotych.

Obecnie w złocienieckich szkołach są pisane programy dotyczące sposobów spędzania wolnego czasu. Ze środków unijnych na te cele ma być kwota 100 tysięcy złotych. Dwie Szkoły - „Jedynka” i „Trójka” wnioski już złożyły. Kwota jest obojętna zastrzeżeniem, że program ma być tak skonstruowany, by każde dziecko było objęte choćby tylko jedną formą zajęć pozalekcyjnych.

Dodajmy jeszcze, że kwota tak zwana kapslowego to obecnie 180 000 złotych. Z tego ponad 60 tysięcy złotych idzie na wyspecjalizowane stowarzyszenia. Pozostaje 110 – 120 tysięcy złotych. To pieniądze na dwa programy zawarte w Ustawie. Wolnych złotych pozostaje bardzo mało. Dlatego przy ich pomocy zajęcia pozalekcyjne w szkołach będą mogły być tylko wspomagane. (n)

## Na Drawskiej na lewo za cegielnią

# DZIAŁKA DLA KONKURENCJI NA RYNKU PALIW

(ZŁOCIENIEC). Docierają do Tygodnika informacje o tym, że w Złocieniu paliwo jest droższe nie tylko od takiego samego paliwa dostępnego w całym kraju, ale i w najbliższej okolicy.

Na przykład w Gryfinie i w Szczecinie. Jak się dowiadujemy, za cegielnią na ulicy Drawskiej po lewej stronie jest wydzielona działka o powierzchni 1,700 ha. Była ona podzielona na trzy części z przeznaczeniem na przetarg. Teraz najprawdopodobniej przetarg zostanie wstrzymany. Po to, by zachęcić do kupna tego terenu przez innych dystrybutorów. W ten sposób będzie mogło dojść do porządnej konkurencji w tej dziedzinie na naszym terenie. Tego rodzaju zabiegi nie są jednak w stanie wykluczyć zmonopolizowania między stacjami, a nie konkurencji cen. Jakże więc wyjście? (n)

## ŻYCZENIA OD DUSZPASTERZY Z PARAFII MARYI WNIEBOWZIĘTEJ

(ZŁOCIENIEC). Duszpasterze z parafii Maryi Wniebowziętej wiernym złożyli następujące życzenia: DRODZY PARAFIANIE. Niech dźwięk rezurekcyjnych dzwonów, głoszących światu radosne ALLELUJA, na nowo przypomniał nam, że Ten, który pokonał śmierć, piekło i szatana, nieustannie idzie z nami, tak jak z uczniami do Emmaus, i pragnie nas oświecać światłem swego Słowa i karmić Chlebem dającym zbawienie.

Niech Chrystus Zmartwychwstały obdarza nas wszystkich swoją łaską. Niech pokrzepia nieustannie serca i błogosławi w codziennej pracy i w chwilach odpoczynku, a radość paschalna niech przemienia nasze życie i da siły do ufego patrzenia w przyszłość. W podpisie – Tego Wam życzą Wasi duszpasterze. -

Życzenia zostały także wydrukowane w tygodniku SPOTKANIA, którego pierwszy numer trafił do parafian akurat w Święto Wielkiej Nocy. (oa)

## ZAPYTANIA WYBORCÓW



**(Drawsko Pom.)** Zainteresowała mnie ustawiona w jednym ze sklepów skrzynka z napisem „Zapytania wyborców”. Moją ciekawość zaspokoił pan Krzysztof Dyl.

– Skrzynka jest odpowiedzią na nasze dyskusje prowadzone na działkach, w czasie spacerów, czy spotkań z sąsiadami, przyjaciółmi, rodziną. W czasie tych dyskusji mówi się o tym, co trzeba poprawić, zmienić, czego brakuje, a czego jest za dużo. Padają pytania, na które tak naprawdę nikt nie odpowiada. Dlaczego? Dlatego, że nie docierają one najczęściej do właściwych uszu, giną gdzieś po drodze w naszej codzienności i przypominamy sobie o nich, jak zaczynają nam znów doskwierać. Gdy zostałem wybrany radnym miejskim, postanowiłem w imieniu moich wyborców przekazywać te pytania, problemy odpowiednim ludziom. Na każdej sesji w odpowiednim czasie zgłaszam je panu burmistrzowi, który musi się

do nich ustosunkować lub zgłaszać je do odpowiednich komisji władnych zająć się danym problemem.

– Najczęściej pojawiające się pytanie, problemy?

– Najczęściej są to zapytania o drogi, oświetlenie, zgłoszenie problemu z dziurami w jezdniach i chodnikach, poprawienie bezpieczeństwa, ograniczenie prędkości, w szczególności na ulicy Starogrodzkiej. Oczywiście poza problemami jest wiele innych spraw, chociażby sprawa działkowiczów, którzy przy niewielkiej pomocy UMiG chcą wybudować na terenie działek świetlice. Każdy z nas pracuje, ma obowiązki i nie zawsze znajduje czas na wizytę w urzędzie, czy uczestniczenie w sesji. Dlatego uważam, że taka skrzynka to dobre rozwiązanie, zresztą jak na razie dobrze się sprawdza. -

I oby jak najdłużej. Trzeba przyznać, że jest to inicjatywa godna naśladowania, panie i panowie radni.

*Rozmawiał Michał Hnat.*

### Oczami dzieci

## ŚWIĘTA I WIOSNA

**(Drawsko Pom.)** Rozmowa z Dominiką Krawczyk, jedną z najmłodszych mieszanek naszego miasta, którą reporter TPD spotkał, gdy razem z mamą i babcią wracała do domu, trzymając w ręku bukiet z kolorowych gałązek.

TPD – Po co kupowałaś te gałązki?

Dominika Krawczyk – Mama chciała wziąć do pokoju jedno, do kuchni jedno i do dużego pokoju jedno.

TPD – Z czym kojarzą ci się te gałązki, o czym przypominają?

D.K. – Żółte i zielone kojarzą mi się z drzewami i ze słońcem. Teraz niedługo będzie święto wielkanocne i wtedy właśnie stroi się mieszkanie takimi kolorami.

TPD – Spodziewasz się, że zajączek wielkanocny przyniesie ci



jakiś prezent?

D.K. – Nie, ale spodziewam się, że na pewno pomaluje jajka wielkanocne.

TPD – Dziękuję ci za rozmowę i życzę wesółych świąt.

*Rozmawiał Michał Hnat.*

## ALE PLAMA



**(Drawsko Pom.)** Na rogu ulic Sikorskiego i Gdyńskiej, na przeciwko Urzędu Miasta i Gminy powstała duża niebieska plama. Nieoficjalnie tygodnik dowiedział się, że powodem jej powstania był rowerzysta z puszką farby, który z niewiadomych przyczyn przewrócił się i wylał zawartość puszki, po czym rzecz można ulotnił się. Przez całe popołudnie i poranek dnia następnego żadna ze służb miejskich nie zainteresowała się problemem. Na domiar złego „poranny zamiatacz ulic” (foto) przejechał rozciągając niebieską farbę po znacznej części pobocza. Dopiero po kilku godzinach postawiono słupek ostrzegawczy, niestety służby miejskie swoją walkę z plamą ograniczyły tylko do oczekiwania, aż ta wyschnie dając tym samym niezłą plamę. *(mim)*

## APEL DO KIEROWCÓW



**(Drawsko Pom.)** Trwa wycinka drzew na odcinku drogi krajowej nr 20 od Drawska Pomorskiego do Szczecinka. Prace prowadzi firma pilarska „Sowiński” z Gwdy Wielkiej, której pracownik powiedział tygodnikowi; – Mamy do wycięcia na tym odcinku około 120 drzew. Jest to początek naszej pracy, która potrwa do końca miesiąca. Korzystając z okazji chciałbym zaapelować do kierowców o za-

chowanie szczególnej ostrożności i stosowanie się do ograniczenia prędkości. W pierwszym dniu pracy dało się zauważyć, że mało kto zwalnia przy wjeździe do Drawska. Liczymy na wyrozumiałość kierowców i przypraszamy za utrudnienia w ruchu.

Tygodnik przyłącza się do tego apelu. *(mim)*

### PODZIĘKOWANIA

**Gimnazjum nr 1 w Złocieniu i szkolny Klub Europejski** składają serdecznie podziękowania swym darczyńcom i sponsorom za pomoc w przygotowaniu wystawy o Złocieniu na konkurs pt. „Euroregion Pomerania w zmysłach”: panu Burmistrzowi Waldemarowi Włodarczykowi, pani przewodniczącej Rady Gminy Urszuli Ptak, pani Andronie Sawoscianik – kierownikowi Wydziału Promocji, pani Teresie Wojtaszek z Punktu Informacji Europejskiej UMiG Złocieniec, pani Zuzannie Sikorze ze Stawna, Złocienieckiemu Ośrodkowi Kultury oraz firmom: Przedsiębiorstwo Rybackie Złocieniec SP. z o. o. „Rodan”, Społem Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Jutrzenka”, Producent słodyczy „Czeko”, Zakład Fotograficzny „Czepe”, Sklep Mięśny państwa Rajewskich, Sklep Mięśny państwa Pokutynskich (z Cieszyna), Piekarnia pana Tadeusza Kudły, Producent Cegieł „Wienerberger”, Zakład Produkcyjno - Usługowo – Handlowy pana Zbigniewa Stebnickiego, Przetwórnia Ryb z Nowego Worowa, Przewozy Pasażerskie „Drawtrans” pana Grzegorza Wszelskiego z Drawska Pomorskiego, Producent Miodu pan Włodzimierz Bierbasz ze Starego Worowa.

## Ile warte są drzewa?

Chińskie przysłowie mówi – gdy drzewa twoje z wiosną kwiatami się nie okryją, do słońca nie miej żalu, lecz urągaj sobie.

Niestety, co roku wiele drzew w naszym najbliższym otoczeniu jest nieodpowiedzialnie niszczone, głównie przez systematyczne ogławianie. Powstałe w ten sposób rany są jak otwarte drzwi dla niebezpiecznych grzybów, które powodują rozkład drewna, a osłabione drzewa atakowane są przez owady. Każda rana to jak zaproszenie do stołu dla wszelkich patogenów! To dlatego na wielu drzewach „pielęgowanych” w naszym mieście możemy zobaczyć wykwity grzybów i początki próchnienia, co nieuchronnie prowadzi do ich rychłej zagłady.

Niektóre części drzew jak np. konary nie odrastają. Ich zniszczenie lub uszkodzenie są nieodwracalne. Nawet grube gałęzie, a za takie uważa się te o średnicy 3-10 cm, w przypadku drzew starszych zablizniają się bardzo powoli, nawet 10 lat i dłużej. Większe rany zazwyczaj nigdy nie zostają zabliznione. Niestety wiele takich nieprzynajmniej cięć możemy oglądać na ulicach miast, a ostatnio i na wsiach. Jak pisze H.B. Szczepanowska, architekt krajoznawcy, wykładowca SGGW w Warszawie, autorka wielu prac z zakresu zadzwiania terenów zurbanizowanych, wieloletni projektant i główny konsultant rozwoju zieleni oraz zadrzewień ulic i autostrad w Pracowni Urbanistycznej Zarządu Miasta Nowy Jork: „Drastyczne cięcie korony wiąże się zawsze z negatywnymi skutkami” i dalej „Rozległe cięcie korony drzewa powoduje zawsze: redukcję powierzchni asymilacyjnej, mobilizację i redukcję rezerw żywnościowych, zmniejszenie żywotności i osłabienie drzewa, wkraczanie niszczących grzybów, nagłe nasłonecznienie konarów i pni, zniekształcenie korony. Dlatego cięcie żywych gałęzi dojrzałych drzew powinno być dokonywane tylko w ostateczności, jeżeli cięcie takie będzie zalecone przez konsultanta drzew.”

Niestety, znajomość wartości drzew jest ciągle dość powierzchowna. Nie każdy wie, ile pożytku dostar-

czają one mieszkańcom wsi i miast. Wszystkie funkcje drzew łączą się z działalnością ich liści. Liście dają cień, zatrzymują pyły, wyparowują wodę, pochłaniają gazy, a przy tym wydzielają do atmosfery czysty tlen.

Praga, stolica Czech, była pierwszym miastem, gdzie wprowadzono cennik drzew. Był on oparty na wartości tlen, który drzewo wyprodukowało w ciągu swego życia wg cen tlenu używanego w lecznictwie. Tak przyjęta ocena wartości drzew podkreśla tylko ich główną funkcję, nie uwzględniając wielu innych znaczeń. Wycenione ceny były szokujące. Siegały setek tysięcy koron. Ponadto wartość jednego drzewa rosnącego poza lasem była równa wartości 90 drzew tego samego gatunku i w tym samym wieku wg cenników drzewna stosowanych w leśnictwie.

Dla wyrównania straty jednego miejskiego drzewa w wieku 50-80 lat powinno się posadzić do 2 tys. młodych drzewek tego samego gatunku, które w sumie będą miały tyle samo liści ile rośło na starym drzewie. Uwzględniając ceny drzewek ze szkółek, ich transport i koszty związane z posadzeniem, to wartość starego drzewa licząc nawet najbardziej oszczędnie to wartość wielu tysięcy złotych. Kilkunastometrowa lipa w szkółce kosztuje kilka do kilkunastu tysięcy złotych, koszty transportu i sadzenia to dodatkowe 20% ceny zakupu. Dlatego pozwól sobie postawić w tym miejscu pytanie: czy stać nas na tak nieuzasadnione i niefachowo prowadzone „prace pielęgnacyjne” w stosunku do drzew?

Kiedyś od osoby odpowiedzialnej m.in. za pielęgnowanie zieleni usłyszałem, że „ogławiając drzewa działają dla ich dobra”! Mam nadzieję, że było to tylko przejęzyczenie, a nie świadoma wypowiedź świadcząca o bardzo niskiej świadomości ekologicznej.

Drzewa są przecież cennym składnikiem trwałego majątku miasta i elementem jego infrastruktury. Są wartością dla wszystkich mieszkańców. Musimy to sobie uświadomić!

Jak mają wyglądać nasze drzewa zależy głównie od nas samych. Zawsze mamy wybór.

Grzegorz Kruczek



## Możliwa rekonstrukcja Zamku nad Drawą

### DRZEWA NASZE POWSZEDNIE i ALEJA GRABOWA

(ZŁOCIE-NIEC). Bardzo dokładnie niegdyś wyczyszczona Drawa w ostatnich latach jeszcze dokładniej porośla roślinnością. W ubiegłym roku znów została oczyszczona i to znów tak dokładnie, że jeden z oczyszczających ją pracowników w trakcie prac zmarł.

Do dzisiaj niezbyt wiadomo, ile roślinności ma być w rzece, by można było poruszać się swobodnie na kajaku na przykład, ale i tyle, by mogła w niej swobodnie żerować wszelka ryba. Rozważania na ten temat dalsze jednak na nic, bo gmina nie jest gospodarzem wody rzeki, a tylko nabrzeża. Życzenia do gospodarzy Drawy w rodzaju – dobrze byłoby, gdyby w rzece były ryby – są zbyt wydumane, wzięwszy pod uwagę moment historyczny, w jakim znajduje się nasz kraj, co którego losów dalej nie wiadomo, czy będzie tu „cofka” III Rzeczypospolitej, czy jednak uda się w ciężkich bojach wziąć numerki o oczko wyższy.

Skonstatujmy jeszcze, że ładnych latek temu wiele, na „oczko” właśnie połowy w złocienieckich rzekach, na przykład miętusa, były zwykłością codzienną. Dzisiaj zaś poziom techniczny miejscowego kłusownictwa jest już tak wysoki, że o sprzęcie do tego służącym nawet najuczciwsi wędkarze opowiadają jakby nawet z nieco zazdrosnym przymrużeniem oczu. Sami łowią „po Bożemu”, ale sprzętowi nowoczesnych kłusowników należy szacunek oddać. Swojej rybce zwykły haczyk, a „kłusolom” podziw. Taka to natura człowieka – rybaka z dawien dawna.

Nie tylko nie wiadomo ile właściwie roślinności powinno być w Drawie. Tygodnik zastanawia się, czy czasem nie należy wręcz pozostawić nad rzeką pochylające się nad nią drzewa. Jest ich nieco, wyglądają malowniczo, bieg rzeki, jej nurt – urozmaicają, dla kajakarzy stanowią wyzwanie, ale i coś godnego obejrzenia. Owych pochylonych nad lustrem wody Drawy drzew jest między dwoma wiadomymi mostami kilka, ale jedno z nich szczególne. Tuż obok mostu na ulicy Stanisława Staszica. U podnóża wzgórza po zamku. Spójrzcie Państwo na to drzewo idąc stareńką uliczką S. Staszica. Warto je zobaczyć nim dotknie lustra wody, nim skłoni się ku niemu do cna. Drawa z tym drzewem koło mostu wygląda tak, jak musiała wyglądać przed wiekami, a i z trociami w swych nurtach. W pięknym zakolu swego biegu mająca puste dzisiaj wzgórze zamkowe. Nawet teraz w tym miejscu można doszukać się przepięknych innych widoków na rzekę, wspiąwszy się na owo wzgórze.

Idąc dalej zauważmy, jak niesłychanie zmiany zachodzą w Parku Żubra. Na razie dyktowane tylko wiosną. Tym ra-



zem proponujemy spojrzenie na Aleję Grabową niejako z góry, gdyż najczęściej fotograficy cykają ten przyrodniczy wielkiej klasy zabytek z dołu, z żabiej perspektywy.

Dalej, na Cieszyńskiej, też ujrzymy pochylone drzewa, a to dlatego, że tuż obok nich pociągnięto rów melioracyjny. Teraz chylą się w kierunku tego rowu właśnie, gdyż nie mają tam oparcia w gruncie. W przyszłości ta strona uliczki będzie z tego powodu dość charakterystyczna, gdyż właśnie z pochylonymi drzewami. Dobrze byłoby zbadać, czy aby te drzewa nie pochylą się aż do samej ziemi, bo byłoby to chyba stratą wielką. No, i dobrze byłoby też wiedzieć, czy tym drzewom nie grożą w ogóle wywrotki.

Cieszyńska już niedługo będzie wyjątkowo atrakcyjna: zabudowana współczesnymi willami, na sporej długości graniczy z Parkiem Żubra, po położeniu chodników nabierze krasę, którą już dzisiaj można sobie wyobrazić.

Tygodnik oficjalnie usłyszał już, że możliwe jest w niedalekiej przyszłości rzetelne zadbanie o nadbrzeże Drawy między mostem Połczyńskim a mostem na ulicy S. Staszica. Możliwe jest także współczesnymi technikami zrekonstruowanie zamku na wzgórze nad Drawą (to informacja podana przez burmistrza Waldemara Włodarczyka na sesji Rady).

Wydaje się, że po wyzwoleniu Polski przez Europę i świat od innego wyzwolenia, z roku 1945, tego rodzaju zapowiedzi są o wiele bardziej możliwe do realizacji, aniżeli to się może komukolwiek wydawać. Na razie jednak pomyślmy tylko o wspomnianych tu drzewach. Żeby ich czasem nie zabrakło wówczas, gdy dbałość o nasze miasto ruszy na dobre, tak, jak to jest zapowiadane.

Zdaje się, że tym razem można temu dawać wiarę. Dlatego tak ważne są i te wszystkie drzewa. Norwegowie wierzą, że ten, kto nie potrafi zadbać o drzewo, spotka się z odmową szczęścia ze strony niebios. Ile w tym prawdy, niech każdy osądzi sam przyglądając się drzewom w Parku Żubra.

Tadeusz Nosel

PS. Nie ma do tej pory żadnego odzewu na sygnały o niebezpieczeństwie grożącym alei Grabowej pod wzgórzem zamkowym.

## Pierwszy Dzień Wiosny bez wagarów



**(DRAWSKO POM.)** W Zespole Szkół Zawodowych CKP w Drawsku Pomorskim pierwszy dzień wiosny obchodzony był na wesoło. O miły i ciekawy przebieg potocznie nazywanego przez uczniów „dnia wagarowicza” wspólnie zadbały nauczyciele i uczniowie.

W tym roku zajęcia lekcyjne zostały podzielone na dwie części. Podczas porannych zajęć lekcyj-

nych wychowawcy rozmawiali z uczniami na temat skutków wagarowania. Druga część dnia to aktywne współzawodnictwo w rozgrywkach sportowych.

Kolorowa oprawa, muzyka oraz zaangażowanie grona pedagogicznego do wspólnej organizacji i sprawnego przebiegu imprezy skutkuje tym, że dobra wspólna zabawa jest ważniejsza i fajniejsza od wagarów. (wrip)

## Kaliskie warsztaty dziennikarskie



We wtorek 3 kwietnia 2007 r. uczniowie klasy dziennikarskiej ZSP w Kaliszu Pomorskim udali się z wizytą roboczą do Radia Koszalin i redakcji Głosu Koszalińskiego.

Mogli się tam zapoznać z pracą starszych kolegów dziennikarzy. Warsztaty były bardzo owocne i pouczające. Udział w nich wzięli także uczniowie klasy IIA.

Nad częścią techniczną warsztatów czuwali uczniowie klasy I technikum informatycznego, którzy mogli dodatkowo poznać się z oprogramowaniem i sprzętem używanymi przez profesjonalistów.



Takich lekcji wszyscy życzyli sobie częściej. Wielkie podziękowania należą się pani Aleksandrze Radeckiej, która wyjazd przygotowała oraz starostwu powiatowemu, które ten wyjazd sfinansowało. (r)

## Autorytet we współczesnych czasach - puste słowo czy prawdziwa wartość?



**(KALISZ POM.)** 30 marca w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Kaliszu Pomorskim odbyła się dyskusja na temat: „Autorytet we współczesnych czasach, puste słowo czy prawdziwa wartość?” Wzięli w niej udział uczniowie, dyrekcja, nauczyciele i dyrektor MGOK. Sala numer dwanaście zamieniła się w małe studio radiowe, nad techniczną stroną debaty czuwali uczniowie z technikum informatycznego.

Gospodarze spotkania - klasa humanistyczno - dziennikarska czynnie uczestniczyła w przygotowaniach i dyskusji. Na szczególne wyróżnienie zasługują Paulina Szczęsna, Aleksandra Jabłońska, Emilka Ziarniewicz, które odważnie wyrażały swoje opinie, jednak nie tylko one brały udział w rozmowie. Ważne sądy i oceny wyrażała również młodzież z innych klas: Maciej Domański, Aleksandra Rzeszuto, Daria

Różańska, Joanna Rybicka, Joanna Paćceńska, nie sposób tu wszystkich wymienić. Przebieg dyskusji kontrolowały uczennice Marta Sęk i Sandra Ceholnik. Warsztaty dziennikarskie będą kontynuowane, a nagrany materiał będzie służył do zbudowania w studiu Radia Koszalin reportażu radiowego.

Dyskusja była ciekawa, okazało się, że pojęcie autorytet ma wiele znaczeń, a w związku z tym nie zawsze możemy je właściwie odczytać. Młodzież poszukuje przede wszystkim zespołu wartości, rzadko opiera się na autorytecie konkretnej osoby. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że nie wierzą w apokaliptyczną wizję upadku autorytetów we współczesnym świecie. Podkreślono, że nadrzędną wartością dla każdego człowieka jest wolność, dlatego może sam zdecydować, co w życiu wybierze i jaką drogą pójdzie. (r)

## Powiatowe eliminacje konkursu „Na olimpijskim szlaku”.

Tak brzmiał tytuł konkursu, który został przeprowadzony 29 marca 2007r. w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Drawsku Pomorskim. Do udziału w konkursie zgłosiło się 5 reprezentacji szkół ponadgimnazjalnych i 7 reprezentacji szkół gimnazjalnych z powiatu drawskiego.

Na każdego uczestnika czekał test, składający się z 20 pytań związanych z udziałem reprezentacji Polski w Igrzyskach Olimpijskich, które odbyły się w latach 1996-2006. Uczestnicy musieli wykazać się rozległą wiedzą dotyczącą zimowych i letnich igrzysk olimpijskich, sportowych osiągnięć oraz symboliki olimpijskiej.

Ostatecznie I miejsce w kategorii szkoły gimnazjalne zajęła reprezentacja Zespołu Szkół ze Świerczyny w składzie: Roksana Szymaniak, Paweł Lenart i Sylwia Strużek.

Natomiast I miejsce w kategorii szkoły ponadgimnazjalne reprezentacja Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 z Drawska Pomorskiego w skła-



dzie: Marcin Wygnański, Marcin Chrzanowski i Zbigniew Pałka.

Zwycięskie drużyny i ich opiekunowie otrzymali z rąk starosty drawskiego Stanisława Cybuli puchary, dyplomy oraz drobne upominki rzeczowe.

Serdecznie gratulujemy laureatom i życzymy wysokiej lokaty w eliminacjach wojewódzkich podczas uroczystych obchodów Dnia Olimpijczyka, które odbędą się 27 kwietnia 2007r. w Kaliszu Pom. (wrip)

## Jak Pani/Pan spędził Święta Wielkanocne?



**Marzena z Drawska i Kasia z Krakowa**

- Bardzo dobrze, fantastycznie.  
- Rodzinnie.  
- Ja jestem z Krakowa i przyjechałam tutaj do rodziny, żeby razem z nimi spędzić święta.



**Pani Helena**

- W gronie rodzinnym. Przyjechały dzieci, syn z Poznania, córka z Piły. Dopóki mama ma siły to zaprasza dzieci do siebie, kiedyś ja będę jeździć do nich.



**Pan Dariusz z Gudowa**

- W porządku, bardzo dobrze. Prawie na miejscu, bo tylko 5 km od domu, w gronie rodzinnym.



**Pani Regina**

- Beznadziejnie. W kuchni przy garach. Jak zwykle przyjmowałam rodzinę w domu.



**Panie Iwona i Ola**

- Spokojnie. Pogoda trochę nie dopisała i większość czasu spędziłyśmy przy stole, oczywiście suto zastawionym. W rodzinnym gronie i nie tylko, bo odwiedzili nas również znajomi. Było bardzo miło.

# ŚWIĘTA W DRAWSKU

Jak wszędzie wśród wyznawców religii katolickiej i u nas można było być świadkiem uroczystych obchodów Świąt Wielkanocnych, obrzędów i zwyczajów z nimi związanych. Można było zobaczyć świątecznie udekorowane sklepy i kwiatarnie. Największych przeżyć i wzruszeń dostarczały nam jednak wydarzenia religijne. W piątek pojawiły się w kościołach groby Chrystusa, przy których wierni czuwali do dnia Zmartwychwstania Pańskiego. W Wielką Sobotę wszyscy uczestniczyli w poświęceniu pokarmu niesionego w tradycyjnych koszykach do kościoła. W pierwszy dzień świąt w kościele pw. Zmartwychwstania Pańskiego w trakcie odbywających się Mszy św. miały miejsce ponowne złożenie ślubów małżeńskich po pięćdziesiątej i sześćdziesiątej rocznicy zawarcia związku małżeńskiego, odbyło się 10 chrztów dzieci oraz trzy pary powiedziały sobie sakramentalne „tak”.

W drugi dzień świąt nie było widać wielu zwolenników oblewania się wodą, czego powodem była brzydka pogoda.



## Triduum paschalne

Podczas Wielkiego Tygodnia kościół staje się domem żałoby, w którym panują cisza i ciemność: w Wielką Srodę gasi się świece na ołtarzu, a w Wielki Czwartek klekotanie kołatek zastępuje głos dzwonów. Nadchodzi dzień Męki Pańskiej.

Według Ewangelii, Jezus Chrystus został ukrzyżowany na skalistym wzgórzu koło Jerozolimy, zwanym Miejscem Czaszki. W języku aramejskim nazwa ta brzmi Golgota, a jej łacińskim odpowiednikiem jest *calvaria*. Od XV wieku wznoszono w Europie tzw. kalwarie symbolizujące miejsce, gdzie dokonana się męka Syna Bożego. W Polsce pierwszą z nich była Kalwaria Zebrzydowska koło Lanckorony, ufundowana w XVII wieku przez Mikołaja Zebrzydowskiego. Inne polskie kalwarie to m.in.: Góra Kalwaria pod Warszawą, Kalwaria Pa-



ławska koło Przemyśla, Górka Klasztorna koło Piły. Wierni pielgrzymują do nich przez cały rok, lecz największe tłumy pątników uczestniczą w misterium Męki Pańskiej.

Innym zwyczajem – wywodzącym się prawdopodobnie ze średniowiecznych misterii drogi krzyżowej – było odświeżanie grobu

mieckiej w warszawskim kościele św. Anny; dawały one początek manifestacjom patriotycznym.

W dużych miastach do dziś kultywowany jest zwyczaj „chodzenia na groby”, czyli odwiedzania ich w różnych kościołach. Często trzeba stać w długich kolejkach, ale to stwarza okazje do spotkań ze znajomymi. W przeszłości był to również czas kwestowania przez damy z towarzystwa na rzecz biednych.

Tego dnia w wiejskich chałupach gospodarze wygaszali stary ogień, by rozniecić nowy świecami zapalonymi od poświęconego, płonącego przy kościele ogniska. Dom, oborę i bydło skrapiali wodą święconą przyniesioną z kościoła.

## Wielkanoc

Chrystusa. Odbywało się ono w Wielki Piątek, po nabożeństwie. Cudzoziemcy podróżujący po XVII – wiecznej Polsce byli zdumieni pomysłowością, przepychem i wystawnością bożych grobów. W okresie zaborów pojawiła się w nich symbolika narodowa. Do legendy przeszły groby wielkanocne przygotowywane podczas okupacji nie-

To najradośniejsze święto – zarówno w kościelnym roku liturgicznym, jak i w obrzędowym kalendarzu wsi polskiej. W niedzielę wielkanocną dzwony kościelne brzmią w szczególny sposób, oznajmiając zmartwychwstanie Chrystusa. Jak wierzono na Podhalu, mogły one obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, by szli walczyć o wolność Polski. Spizowego głosu wielkanocnych





dzwonów bały się złe moce, a ludzie, słysząc ich dźwięk, wyrzucali nienawiść ze swoich serc.

Od XVIII wieku msze rezurekcyjne odprawiano nie o północy, lecz o świcie. Tradycyjnie towarzyszyła im kanonada ze strzelb, pistoletów, petard, armat i moździerzy. Być może tę rytualną wrzawę podnoszono, aby przebudzić świat do życia.

Gdy zakończono już przygotowania, można było spokojnie zasiąść do stołu, podzielić się „święconym” i złożyć sobie życzenia wszelkiej pomyślności i zdrowia. Na wielkanocnym stole królowało jajko, od wieków uważane za symbol początku i źródło życia. W mitologiach wielu ludów można znaleźć opowieść o jaju, z którego powstał świat. Uważano je również za znak zmartwychwstania, odrodzenia, powrotu życia. W symbolice chrześcijańskiej zostało skojarzone ze świętem Zmartwychwstania Chrystusa, który „wstał z grobu jak z jaja kurczę” (Galicja XIX w.).

W ludowych wierzeniach jajo było lekarstwem na chorobę, urok, chroniło przed pożarem, pomagało zdobyć upatrzoną dziewczynę albo chłopaka, zapewniało urodzaj, szczęście i pomyślność. Taczanie jaja po ciele chorego miało „wlewać” w niego nowe siły, odradzać go. Noworodka myło się w wodzie, do której wkładano, poza innymi przedmiotami mającymi zapewnić szczęście i bogactwo, również jajo. Wydmuszki pisanek wielkanocnych położone pod drzewami owocowymi miały je chronić przed szkodnikami. Wierzono, że rzucone w płomienie ugaszają pożar.

Na wsi panował zwyczaj obdarowywania się pisanekami. Dostawali je członkowie rodziny, dzieci chrzestne i osoby zaprzyjaźnione. Jeśli chłopakowi spodobała się któraś z panien, oznajmiał jej o tym, wręczając pisanekę. Jeżeli dziewczyna ją przyjęła i w zamian dała swoją, znaczyło to, że odwzajemnia uczucia kawalera. W niektórych regionach Polski (Śląsk, Pomorze)

dorośli chowali w ogrodzie, w domu lub obejściu koszyczki z kolorowymi jajkami i słodyczkami. W niedzielę wielkanocną dzieci wyruszały na poszukiwanie darów, które – jak wierzyły – przyniosły im wielkanocne zajaczki. Pisanekami obdarowywano również zmarłych, przynosząc je na cmentarze, gdzie toczono je po mogiłach albo zakopywano w ziemi.

Pozostałością dawnych świąt zadusznych w obrzędowości wielkanocnej był krakowski zwyczaj rękawki, obchodzony we wtorek po Zmartwychwstaniu Pańskim. W tym dniu bogaci mieszkańcy Krakowa udawali się na wzgórze na Krzemionkach (legenda głosi, że jest to mogiła Krakusa), niosąc pozostałości świątecznego jadła. Zgromadzonym u podnóża biedakom i wiecznie głodnym studentom zrzucali z kopca pierniki, ciasta, orzechy i jajka.

### Lany poniedziałek

Woda życia wypłynęła z boku Chrystusa w Wielki Piątek, choć dopiero Wielkanoc ujawnia w pełni jej moc oczyszczania i wspomaganie odradzającego się życia. Należało jednak zachować ostrożność, ponieważ był to również czas wielkiej aktywności demonów wodnych – w tym okresie topielce mają „wielką moc do człowieka”. Z tego wierzenia wywodzi się dość powszechny w Polsce zakaz kąpieli w rzekach, strumieniach i jeziorach aż do dnia św. Jana.

Topielce, rusałki, mamuny i inne duchy wywodziły się z dusz ludzi zmarłych gwałtowną śmiercią, która zakłóciła naturalny bieg rzeczy i nie pozwoliła wypełnić się ich losowi (np. samobójców, dziewic zmarłych przed ślubem). Dlatego nie mogły przejść do krainy śmierci i przebywały w strefie pośredniej pomiędzy światem żywych a zmarłych. Miejscem ich bytowania były jeziora, stawy, bagna. Istoty nie z tego świata nie sprzyjały ludziom, ale w okresie wiosennego świętowania należało skorzystać z ich pomo-

cy, aby zapewnić przyszły urodzaj. Dlatego w czasie Wielkanocy, w przeciwieństwie do Bożego Narodzenia, nie obowiązywał zakaz przedzenia, tkania, szycia, nie podejmowano żadnych wrogich kroków wobec demonów wody. Jak piszą Joanna i Ryszard Tomicczy w *Drzewie życia*: „Demony są w tej porze roku reprezentantami zapładniającej wody”.

W poniedziałek wielkanocny o świcie gospodarze (na południu Polski czynią tak do dziś) kropili swoje pola wodą święconą, żegnali się znakiem krzyża i, modląc się, wbijali w ziemię krzyżyki z palm, aby zapewnić urodzaj i pomyślność w pracy, a także ochronić zasiewy przed gradem. Błogosławiono ziemię i przyszłe zbiory, objeżdżając pola w procesji na koniach.

Z drugim dniem Wielkijnoy związany jest także obyczaj zwany śmigusem-dyngusem lub lanym poniedziałkiem. W wytwornym towarzystwie zabawa ta przebiegała nieco łagodniej niż na wsi, chociaż, jak pisał Jędrzej Kitowicz: „(...) gdy się rozswawolowała kompania, panowie i dworzanie, panie, panny, nie czekając dnia swego, lali jedni drugich wszelkimi statkami jakich dopaść mogli; hajducy i lokaje donosili ceburami wiadrami wody, a kompania dystyngowana, czerpając od nich, goniła się i oblewała od stóp do głów, tak iż wszyscy zmoczeni byli, jakby wyszli z jakiego potopu”.

Pierwotnie (potwierdzają to dokumenty synodu diecezji poznańskiej z 1420 roku) dyngus i dyngusowanie były wymuszaniem datków, przede wszystkim jajek, pod groźbą przymusowej kąpieli. Śmigus oznaczał uderzanie, smaganie różgą, gałązką albo palmą, choć np. na Śląsku Cieszyńskim oblewano dziewczęta wodą, a potem „susząno” je żartobliwymi uderzeniami bata z wierzbowych witek. Z czasem te dwa odrębne zwyczaje zostały połączone w jeden, śmigus-dyngus.

Włoch Giovanni Paolo Mucanti opisał w swojej relacji z podróży do Polski (w 1596 roku) krakowski zwyczaj „noszenia tegoż dnia (tzw. w poniedziałek wielkanocny) różdżek wierzbowych, na których rozwinięte są baze – w drodze na Emaus bito nimi dziewczęta, mówiąc: „Cóż tak nieskoro idziesz na Emaus”. Krakowski odpust zwany Emaus odbywa się od wieków w poniedziałek wielkanocny przy klasztorze Norbertanek na Zwierzyńcu, na pamiątkę wędrówki zmartwychwstałego Chrystusa z dwoma uczniami, którzy go nie rozpoznali, do biblijnego miasteczka Emaus. Podczas odpustu można pokręcić się na karuzeli, postrzelać z korkowca, kupić w kramie piernikowe serduszko, glinianego ptaszka-świstawkę albo zabawkę emausową. *mim*

## Jak Pani/Pan spędził Święta Wielkanocne?



**Pani Mariola**

- Święta minęły mi spokojnie, w domu z najbliższą rodziną.



**Bartek i Michał**

- Dobrze. Spędziliśmy je z rodzicami w domu. W poniedziałek nie polaliśmy za dużo wody, bo nie było pogody.



**Asia i Błażej ze Szczecina**

- Święta minęły nam bardzo dobrze, na jednym wielkim obzarstwie.  
- Spędziliśmy święta w domu z najbliższą rodziną. Lany poniedziałek był mokry i dobrze obłany. Pogoda dopisała, bo dopiero wieczorem padał deszcz.



**Pani Elżbieta**

- Rodzinnie i suto. Dzień Zmartwychwstania Pańskiego spędziłam w domu w gronie najbliższych. W lany poniedziałek wspólnie odwiedziliśmy rodzinę, było mokro, bo prawie cały dzień padał deszcz.

### Panie Agnieszka, Gosia i Irena

Wszystkie trzy panie były tego samego zdania – Mimo złej pogody święta minęły nam bardzo dobrze, miło i spokojnie.

**Rajd Tygodnika po drawskich sklepach spożywczych**

# CZY TO KONIEC HANDLU

**(Drawsko Pom.)** Wzorem mojego redakcyjnego kolegi ze Złocienka podjąłem wędrowkę po drawskich sklepach spożywczych zadając pytania – Jakie produkty spożywcze poza pieczywem wyprodukowane w Drawsku są dostępne w waszym sklepie? Jaki wpływ na rodzimy handel branży spożywczej mają otwierane w naszym mieście markety?



Swoją wędrowkę rozpocząłem od ulicy Złocienieckiej, gdzie mieści się mój osiedlowy sklep. Bardzo lubię chodzić tam po zakupy, bo to mój sklep, prawdziwy, gdzie zawsze wiem, że to, co kupuję jest świeże, dobre i w odpowiedniej cenie. Jeśli czegoś nie ma i usłyszę od sprzedawcy, że będzie po południu, albo dnia następnego, to tak będzie. Wystarczy tego chwaleńca mojego osiedlowego sklepu. Myślę, że zrozumiał mój chwilowy brak obiektywizmu każdy czytelnik, który ma swój osiedlowy sklep.

Jako pierwsze postanowiłem zadawać pytanie o sprzedaż artykułów spożywczych produkowanych w Drawsku, oczywiście z wyłączeniem pieczywa. W odpowiedzi usłyszałem – chyba tylko pieczywo i wędliny od Zawrota, zresztą tylko od niego bierzemy wędliny. Poza tym nie ma nic, co byłoby wyprodukowane u nas.

– A jaki wpływ mają otwierane w ostatnim czasie markety (Plus, Polo) na rodzimy handel? – Powstawanie tych marketów zawsze będzie negatywnie wpływać na działalność małych sklepów spożywczych. W naszym przypadku było to widoczne do pewnego stopnia. Mamy swoich stałych klientów. Starsi przychodzą i robią zakupy codziennie, to ci, którzy nie zawsze są w mieście lub po prostu nie chcą biec do centrum tylko na zakupy. Młodszy, którzy mają kasę biegną w miasto, gdy jej nie mają, przychodzą do nas.

TPD – Czy można powiedzieć, że byt sklepów osiedlowych nie jest zagrożony przez markety?

– Myślę, że nie. Utrzymanie się na dzisiejszym rynku, jeśli tego typu sklepów będzie coraz więcej, będzie bardzo trudne. My nigdy nie przeskoczmy ich cen. Markety należą do dużych sieci, które zamawiają bardzo duże ilości towaru, przez co mają duże upusty, a niejednokrotnie mają swoją produkcję. Istnieją zakłady, które produkują pod takie sieci jak Biedronka, czy Netto, przez co mają one zupełnie inne ceny. My bierzemy towar z hurtowni, musimy narzucić marżę. To, co w markecie kosztuje złotówkę, u nas musi kosztować 1.20 zł. Tego nigdy nie będziemy w stanie przeskoczyć, a klienci pójdą zawsze tam, gdzie jest taniej, ponieważ liczą się z każdym groszem, bo po prostu nie mają pieniędzy. Niestety tych, którzy nie mają pieniędzy robi się też coraz więcej.



Drugim sklepem na moim szlaku był nowo otwarty „spożywcak” koło ZSP nr 1 przy ul. Złocienieckiej. W rozmowie z ekspedientkami usłyszałem: – Z drawskich produktów sprzedajemy tylko gazety, poza tym nic więcej. Zresztą oprócz pieczywa nie produkuje się niczego innego ze spożycia.

Biorąc pod uwagę fakt, że sklep otwarty jest dopiero od grudnia zeszłego roku, nie spodziewałem się usłyszeć wyczerpującej odpowiedzi na moje drugie pytanie. Okazało się jednak, że panie mają doświadczenie w handlu i spotkały się już w swojej dotychczasowej pracy z tym problemem.

– Nie jesteśmy upoważnione do podawania procentowego wzrostu, czy spadku obrotów w sklepie, obowiązuje nas tajemnica handlowa. Mogę powiedzieć, że taka ilość marketów to zabójstwo dla naszej branży. Kolejny otwarty to kolejny gwóźdź do trumny dla wielu sklepów spożywczych. Wiadomo, że ludzie pójdą zawsze tam, gdzie będzie nowe i jeszcze taniej, to po prostu zwykła ciekawość i brak pieniędzy, przez co zupełnie zapominamy o jakości.



Na ul. Złocienieckiej odwiedziłem jeszcze dwie placówki; pierwszy z nich to sklep państwa Bagarzyńskich, gdzie usłyszałem;

– W naszym sklepie poza pieczywem, które jest najtańsze w całym Drawsku, sprzedajemy wyroby pana Zawrota, poza tym niestety reszta jest produkowana poza naszym miastem. Oczywiście korzystamy z naszych hurtowni. To co jest dostępne kupujemy na miejscu, w taki sposób wspieramy wzajemnie nasze działalności. Te duże sklepy, markety, bardzo nas niszczą, takie sklepy jak nasz odczuły to najbardziej. Przed ich otwarciem byliśmy w stanie zatrudnić nawet dwóch pracowników, dziś po prostu nie stać nas na zatrudnienie nawet jednego. Jak będzie u nas więcej takich placówek, to poszerzę grono bezrobotnych i pójdą na kuroniówkę. Po prostu nie będzie innego wyjścia. –



Ostatnim odwiedzionym przeze mnie sklepem na ul. Złocienieckiej był sklep przy starostwie. W odpowiedzi na zadane pytanie padło krótkie stwierdzenie; – A co tutaj może być wyprodukowane? W Drawsku wyrabia się tylko pieczywo.

Gdy zapytałem o wpływ marketów na rodzimy handel, też odpowiedzią była krótka;

– Daj mi pan spokój, będzie się trzeba zamykać. Niestety działał tylko do końca roku i do widzenia. Tak się ma nasz rodzimy handel.



W sklepie przy ul. Chrobrego, naprzeciwko Banku Spółdzielczego zaskoczona pytaniem pani ekspedientka zastanawiając się nad rodzimymi producentami artykułów spożywczych, wymieniła kilka towarów pochodzących z drawskich, ale... hurtowni. Dopiero po chwili powiedziała;

– Niestety, poza wędlinami i pieczywem nie ma nic innego. Na pytanie o otwieranie coraz to nowych marketów padła krótka odpowiedź; – Bardzo źle. Ludzie przychodzą, patrzą, porównują ceny i wychodzą.



Kolejnym na moim szlaku był sklep PSS „Jurtrzenka”, który mieści się w byłej 40-ce. O handel rodzimymi produktami zapytałem panią kierownik. – Niestety nie sprzedajemy poza pieczywem niczego, co byłoby wyprodukowane w Drawsku. Kiedyś jeszcze handlowaliśmy ciastkami, teraz już tylko mamy czasami pączki od pani Kubackiej. Gdy poruszyłem temat nowej konkurencji w postaci marketów, usłyszałem; – Najchętniej to bym się powstrzymała od odpowiedzi, ale jeśli koniecznie chce pan wiedzieć, to po prostu padamy. Z końcem kwietnia zamykamy sklep. Taka to jest konkurencja.

# DLA DRAWSKICH SKLEPIKARZY



Kierując się w stronę centrum, a zarazem w okolicę jednego z marketów (który mieści się centrum miasta), odwiedziłem sklep na rogu ul. Piłsudskiego i Pocztowej (były rybny). Gdy zadałem pierwsze pytanie, uśmiechając się do mnie ekspedientka stwierdziła, że to musi być jakiś żart. Musiałem przekonywać i zapewniać, że to pytanie na serio. W odpowiedzi usłyszałem pytanie; – A w Drawsku są w ogóle jacyś producenci artykułów spożywczych? Z tego co się orientuję, to nie ma. Oprócz pieczywa nie sprzedajemy nic, bo nic nie ma.

W odpowiedzi na drugie pytanie usłyszałem; – Szczerze mówiąc, to za mało chodzę po mieście, żeby powiedzieć coś na ten temat. Na pewno otwieranie marketów odczuliśmy u siebie. Każdy nowo otwarty taki punkt to spadek sprzedaży. Naszymi klientami są przede wszystkim okoliczni mieszkańcy, to nasi stali klienci, którzy raczej nie chodzą do marketów. Poza tym w sezonie obsługujemy klientów przyjezdnych, ale to tylko dzięki lokalizacji sklepu.



W Kubusiu jak zawsze uśmiechnięte panie z miłą chęcią udzieliły odpowiedzi na moje pytanie;

– Poza pieczywem sprzedajemy oczywiście wędlinki od pana Zawrota. I to by było na tyle. Nie ma więcej żadnych drawskich produktów, a przynajmniej ja o tym nie wiem. –

Z racji sąsiadującego przez ulicę Polomarketu bardzo byłem ciekaw, co usłyszę na drugie pytanie

– Na naszym sklepie otwieranie w Drawsku marketów odbiło się spadkiem obrotów o około 30%. Mamy swoich ulubionych klientów, którzy nas troszeczkę doceniają.

– Za co cenią was klienci?

– Za jakość, świeżość towaru i za obsługę. Można powiedzieć, że mimo takiego „sąsiada” mają jeszcze rację bytu tak zwane sklepy osiedlowe, do których przychodzi się z przyjemnością i to codziennie, „dzień dobry” jest prawdziwym wzajemnym pozdrowieniem. Takie sklepy jak nasz nie są anonimowe.



Na Placu Konstytucji odwiedziłem największy sklep spożywczy należący do drawskiej rodziny handlowców. To miejsce, w którym można kupić prawie wszystkie artykuły spożywcze. Na pytanie o sprzedaż towarów wyprodukowanych w Drawsku usłyszałem

– Tak, u nas, proszę pana, sprzedajemy wędlinki od Zawrota, oczywiście pieczywo. I to by było na tyle, jeśli chodzi o drawskie produkty. Mamy jeszcze m. in. rybki ze Świdwina, Połczyniankę, ale to już nie Drawsko, chociaż niedaleko. –

Na pytanie o powstające w naszym mieście markety i ich wpływ na rodzimy handel padła odpowiedź; – My się bardzo źle na to zapatrujemy. Wolałybyśmy, żeby marketów nie było. Jest to związane z naszym zatrudnieniem, zarobkami, po prostu takie sklepy są zagrożeniem dla nas.



W dalszym etapie mojej wędrowki odwiedziłem sklep spożywczy naprzeciwko kościoła, gdzie na pierwsze pytanie padła odpowiedź;

– U nas nic się nie produkuje. W Drawsku są tylko same piekarnie, zresztą zawsze były i tylko one zostały. Kiedyś jeszcze była mleczarnia, gdzie robili maślankę, twaróg, mleko, śmietanę, ale to było bardzo dawno temu. Dzisiaj nie produkuje się nic, jeśli chodzi o artykuły spożywcze. Jest wprawdzie masarnia, ale jej wyroby są bardzo drogie. Poza tym właściciel prowadzi także hurtownię wędlin, gdzie sprzedaje wyroby różnych producentów spoza Drawska. Jeśli chodzi o ten temat, to Drawsko nie ma się czym pochwalić. –

Na temat wpływu na rodzimy handel otwieranych marketów moja rozmówczyni powiedziała;

– Odbija się to bardzo negatywnie, szczególnie w początkowym okresie po otwarciu takiego marketu. Później, jak się ludziom pokaże paragon nasz i ich, to wiedzą, o co chodzi. Widać wtedy, że gro towarów w tych niby tańszych sklepach jest droższych. Ogłupia się tam klientów promocjami, supercenami na wędliny i artykuły, na które jest duże zapotrzebowanie. Ściąga się w ten sposób klienta do sklepu, który niby przyszedł po coś z promocji, ale przy okazji robi kompletne zakupy, bo tam może dostać wszystko. Nikt za darmo towaru nie rozdaje. Płacąc mniej w promocji zawsze zapłaci się więcej za towar, który nie jest nią objęty. Zakupy w jednym miejscu to ponoć oszczędność czasu, a ja w to wątpię. Trzeba odstać swoje w kolejce do kasy, a nim do niej dotrzemy, trzeba jeszcze znaleźć te niby tańsze produkty. W drodze do domu z pracy można odwiedzić warzywniak, mięsny i spożywczy i wcale nie będzie trwało to dłużej. Niestety wiele sklepów nie wytrzyma tej konkurencji i będzie musiało się zamknąć. Pieniądże z podatków markety zapłacą u siebie, najczęściej zagranicą, bo to nie nasz polski handel, a Polacy tracą pracę i pieniądze. Uważam, że na takie miasteczko, jak nasze, małe i z dużym bezrobociem, to tego typu sklepów jak markety jest za dużo. –



Na końcu ul. Sikorskiego, naprzeciw UMIG, kiedyś były dwa sklepy spożywcze. Dziś został jeden. W odpowiedzi na pierwsze pytanie usłyszałem;

– Oprócz pieczywa to tylko wędliny od Zawrota – a po krótkiej chwili – nie, nie sprzedajemy żadnych drawskich produktów. To, co mam, biorę z hurtowni od Zawrota, ale nie są to jego produkty. Autentycznie nie.

Gdy zadałem drugie pytanie dotyczące marketów, a w szczególności tego, który ma się wkrótce otworzyć, moja rozmówczyni hamowała się przed wybuchem złości.

– Tego, który wpadł na ten pomysł należałoby wysłać na długi urlop i zakazać podejmowania jakichkolwiek decyzji. Nasze drawskie władze zniszczyły w ten sposób nas, pracowników Drawska. Dbają o interes innych, inny handel, a nie o swoich wyborców i mieszkańców miasta.



Jako dwunasty i ostatni odwiedziłem sklep przy ul. Starogrodzkiej, w którym usłyszałem;

– Jeżeli chodzi o wędliny, to zaopatrujemy się w hurtowni u pana Zawrota, gdzie dostępne są również i jego produkty. Poza piekarniami to jedyny producent w Drawsku. Handlujemy również warzywami, kiszoną kapustą, kiszonymi ogórkami, które pochodzą z naszych okolic. I to niestety byłoby wszystko. Jeżeli chodzi o otwieranie się dużych sklepów, należących do wielkich sieci, to nas nie stać na konkurowanie z nimi, z ich cenami i wielkością asortymentu. Każdy kolejny market to znaczny spadek obrotów. Jak na razie nie widać, żeby to miało się zmienić. Na dzień dzisiejszy inwestowanie w handel artykułami spożywczymi to bardzo duże ryzyko. Dlatego uważam, że pozostaje nam szukanie niszy w innym handlu lub usługach i tam należy się lokować. Przypuszczam, że jeszcze trochę i przyjdzie nam się przekwalifikować, żeby znaleźć inne źródło dochodu.



Demokracja - rządy ludu, w którym źródło władzy stanowi wola większości obywateli. We współczesnej teorii demokracji liberalnej zakłada się, że faktyczny ustroj demokratyczny powinien charakteryzować się: możliwością wyboru władzy przez wolne i uczciwe wybory, możliwością kandydowania do ciał tworzących władzę przez wszystkich obywateli, rządami prawa i jawnością stanowienia prawa, przestrzeganiem elementarnych praw człowieka takich jak: wolność głosu swoich poglądów - nawet jeśli nie są one w danym momencie popularne, wolność zrzeszania się i tworzenia politycznych grup nacisku, wolność od dyskryminacji.

Po raz kolejny chciałbym odwołać się do apelu Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego; „obniżający się poziom legislacji i nieracjonalny wzrost działalności prawotwórczej, podważanie autorytetu sądów, ataki na niezależność Trybunału Konstytucyjnego (...) Wszystko to prowadzi do podważenia fundamentów demokratycznego państwa prawnego, zasad społeczeństwa obywatelskiego oraz obniżania standardów życia społecznego. Nie możemy przejść obojętnie wobec takiego stanu rzeczy. Rada Wydziału Prawa i Administracji UW zwraca się do Senatu Uniwersytetu Warszawskiego i do całej społeczności akademickiej o wsparcie dla tego stanowiska.”

Po przeczytaniu tego apelu zacząłem się zastanawiać, czy jest to wołanie do elit? A może problem ten w równym stopniu dotyczy nas wszystkich, całego społeczeństwa. Może obok tych problemów, dziejących się wokół nas, nie powinniśmy przechodzić tak beznamytnie. Przecież wszystko co dzieje się w kraju, w powiecie, w gminie dotyczy nas wszystkich. Nikt za nas nie zbuduje naszej małej ojczyzny. Musimy zdać sobie sprawę, że to co dzieje się w naszej samorządowej ojczyźnie zależy od nas samych. Jak już poprzednio pisałem, wszyscy sądzą, że ryba psuje się od głowy. Lecz jest problem z ustaleniem tej głowy, poziomu, na którym jest posadowiona. Musimy zadać sobie pytanie, jeżeli już się psuje, to czy nie za naszym przyzwoleniem? Czy faktycznie tą głową na szczytach naszej małej ojczyzny nie jest samorząd? Czy faktycznie nie możemy nic tutaj, w naszej samorządowej rzeczywistości, zmieniać? Czy stojąc beznamytnie obok decyzji władz lokalnych możemy coś zmienić? Czy konstruktywne zaplecwo krytykowanie może wnieść nowe wartości do naszego wspólnego tworzenia gminnego dobrobytu? I w jakim stopniu nasze wspólne działa-

## Jaka demokracja?

nie może zmienić sposób pojmowania tej naszej małej ojczyzny? W jaki sposób, oprócz wyborów możemy wpływać na „głowę” naszej małej ojczyzny? I chociaż zdaję sobie sprawę z trudności podjęcia takiego tematu, to jednak chciałbym sprowokować dyskusję o potrzebie obrony fundamentalnych zasad samorządowej demokracji, tej naszej lokalnej.

Chciałbym, aby można było podejmować dyskusje na wszelkie nurtujące nas tematy na forum publicznym i jednocześnie marzy mi się, aby te fora nie były tylko miejscem dla wybrańców. Aby te fora nie były zamknięte przed najważniejszymi wydarzeniami lokalnymi. Jest wiele spekulacji na ten temat. I podejrzewam, że dopóki nie wypowiedzą się sami zainteresowani, nigdy nie dowiemy się co było przyczyną zamknięcia forum dyskusyjnego Złocienca, bezpośrednio przed wyborami samorządowymi. O przyczynach krążą po miasteczku przeróżne historie. Nie będę ich tutaj przytaczał, bo w żaden sposób nie są udokumentowane i mógłbym narazić się na przykre dla mnie konsekwencje.

Postawię jednak konkretne pytanie - dlaczego w przeddzień wyborów lokalnych zamknięto internetową stronę dyskusyjną Złocienca? Dlaczego tak ważnym elementem jest wolność głosu swoich poglądów? Zakładając, że celem naszych wszelkich działań jest stworzenie społeczności zadowolonej ze swego bycia w tejże społeczności, musimy dążyć do poznania tych oczekiwań. I najprostszą formą poznawania i porozumienia jest dyskusowanie. Głośne wyrażanie swoich poglądów. Podczas wyrażania tych poglądów również powstają nowe propozycje. Tworzy się programy i nakreśla pewne plany, likwiduje elementy niespójne dla całości społeczności.

Chcąc stworzyć społeczeństwo demokratyczne nie możemy założyć, że tylko jedna z grupa ma monopol na mądrość. Dlatego też są rządzący i jest opozycja. I wszystkim trzeba pozwolić na wypowiedzenie swoich myśli. Jednocześnie wszelkiego rodzaju fora potrzebne są dla odpowiedniego wyartykułowania tych wszystkich punktów widzenia naszej samorządowej ojczyzny.

W jednym z numerów TPD przeczytałem wystąpienia na Sesji Rady Złocienca ludzi z elit naszej samorządowej demokracji. I chociaż nie jestem gorącym zwolennikiem niektórych poglądów Pana Tadeusza Noseła, to potrafimy spotkać się i dyskutować. Próbowaliśmy doczytać się merytoryki w wystąpieniu Pana Burmistrza i nie znalazłem. Dziwnym jest natomiast moment samego wystąpienia. Trybuna obywatelska w sposób

naturalny jest tym miejscem, gdzie powinno się artykułować swoje poglądy. Jednak dziwnym staje się, że to nie wystąpienie w obronie swoich decyzji, ale w obronie Rady. Po przeczytaniu programu sesji, w punkcie 6 jest trybuna obywatelska, a w punkcie 10. podpunkt 13) głosowanie w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Burmistrza Miasta i Gminy Złocieniec. Najpierw wskazanie na osobnika „obrażającego radnych miasta Złocienca.”, a potem głosowanie na mój temat. Pokazanie wspaniałomyślnie kto broni szanownego gremium. I nie chciałbym odbierać Panu Burmistrzowi w pewnych sformułowaniach słuszności, to jednak głoszenie takich argumentów w obronie gremium mającego głosować nad przyszłością Pana skromnej osoby, to w pewien sposób manipulacja i próba wpływania na decyzje szanownej Rady.

Jeżeli chodzi o dostępność zapisów budżetowych, to faktycznie, jest on na forach internetowych. Jednak jego suchość nie pozwala na zrozumienie wszystkich elementów przez przeciętnego obywatela naszego społeczeństwa. Jeżeli w punkcie o Kulturze Fizycznej i Sportie czytamy, że są dwa źródła finansowania tego samego zadania, to jest to jakieś nieporozumienie. Po pierwsze tytuł: „Zadanie z zakresu kultury fizycznej i sportu”, dalej kwoty na poszczególne zadania. I poniżej „Zadanie z zakresu kultury fizycznej i sportu” i znów kolumny cyfr. Iniby wszystko prawidłowo. Tylko pytam, jak to się ma do warunków konkursu ofert, gdzie każde stowarzyszenie jest obowiązane wystawić oświadczenie, że nie korzysta z innego źródła gminnego finansowania tego samego zadania, niż to źródło konkursowe. I jeszcze jedno pytanie - na jakiej zasadzie stowarzyszenia otrzymały środki finansowe na swoją działalność, bez potrzeby uczestniczenia w konkursach ofert? Jaki jest regulamin tego finansowania i gdzie oraz kiedy te warunki ogłoszono? I moim zdaniem opisany fakt jest potwierdzeniem tezy o ukrywaniu pewnych danych przed tak zwaną opinią publiczną. W sztuczny sposób tworzy się pewne jakieś zupełnie nie wytłumaczalne sposoby finansowania. To jest kolejna próba manipulowania danymi spływającymi do społeczeństwa. Pytam w jakim celu tworzy się takie sposoby finansowania? Czyżby z góry było wiadomo jakie stowarzyszenie i ile ma dostać? To po co konkursy? Bo ustawy tak stanowią. Powtórzę po raz kolejny, to są próby zamazywania faktycznego obrazu budżetu i obchodzenie ustaw tak zwanym bokiem. Bo jeżeli okaże się, że w warunkach konkursowych jakieś stowarzyszenie przedstawi propozycje przewyższające merytorycz-

nie propozycje innych stowarzyszeń, to jak przydzielić środki? Muszą otrzymać te reprezentujące jedynie słuszną opcję? Jest to jeden z namacalnych przykładów ukrywania faktycznych wydatków budżetowych. To działanie pokazuje brak spójności w postępowaniu władarzy. To problem rozrostu działalności prawotwórczej na naszym gminnym podwórku. Pokazuje jednocześnie jak tworzy się prawo niespójne. Z jednej strony podwójne gminne źródła finansowania tego samego zadania, a z drugiej wymóg pisania oświadczeń o nie pobieraniu środków na to samo zadanie z innych źródeł gminnych. Czysta sprzeczność i niespójność w tworzeniu aktów prawnych, tych naszych gminnych. I właśnie po to Pan Burmistrzowi potrzebne są wolne, niezależne źródła informacji, aby dyskutować w sposób rzeczowy o toczącym się życiu społecznym. A jeżeli ktoś nie umie czytać budżetu to odpowiednie gremia samorządowe są od tego, aby to objaśnić. I może właśnie dobrze byłoby, aby zorganizować kurs prostego czytania budżetu i finansowania gminy. Kiedy ludzie głosowali na Pana jako Burmistrza, to byli mądrymi i roztropnymi obywatelami naszej samorządowej wspólnoty. Kiedy zaczęli domagać się przejrzystych form prowadzenia działalności gminy, kiedy zaczęli domagać się twórczej dyskusji, to stali się niedouczonej nie posiadającymi kursów prostego czytania budżetów osobnikami. Chyba nie na tym powinna polegać otwartość w dyskusji. Jeżeli rozmawiamy, to rozmawiamy merytorycznie. Jeżeli ma Pan zastrzeżenia co do wiarygodności korespondenta, to proszę o fakty i kontr fakty. Ale cieszy mnie jedno, że wystąpił Pan jako obrońca dobrego imienia Rady, która miała głosować nad Pana dobrym imieniem. Stał się Pan rzecznikiem prasowym Rady.

I można byłoby jeszcze długo wytykać nieparlamentarność tamtej dyskusji z udziałem innych członków elit społecznych Złocienca. I jednocześnie jest potrzeba rozmawiania, a z drugiej strony musimy prowadzić dyskusję na odpowiednim poziomie. Chciałoby się, aby pewne sformułowania w ogóle nie padały, aby nie stwarzać warunków do podnoszenia takich sformułowań. Przed nami czas szczególnie, czas pojednania i mam nadzieję, że wykorzystamy go do przemyśleń nad naszą samorządową demokracją nad naszym miejscem w jej strukturach.

I na zakończenie takie słynne stwierdzenie, opisujące demokrację przez Arystotelesa: „Demokracja jest najgorszym z możliwych ustrojów, gdyż są to rządy hien nad osłami.”

I nie pozwólmy, aby traktowano nas jak osłów, a rządzący niech nie będą hienami.

Zbigniew Solecki

Ogłoszenie można nadać mailem: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

MIESZKANIA

Łobez

■ Sprzedam mieszkanie w bloku, 2 pokoje w Ostrzycy 10 km od Nowogardu. Cena 40000 zł. Tel. 692 141 969

■ Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe w Dalnie. Tel. 0606 447 617.

■ Kupię mieszkanie w Resku 1 lub 2-pokojowe, parter lub piętro. Tel. 091 397 39 40, 600 265 547.

■ Zamienię mieszkanie 4-pokojowe na 1 lub 2-pokojowe. Tel. 600 265 547.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam mieszkanie spółdzielczo-własnościowe w Drawsku Pom. Ul. Pocztowa 5, IV piętro, 56,7 mkw., 3 pokoje, umeblowana kuchnia, łazienka z wc, balkon, zadbane, standard podwyższony - okna pcv, panele, gładzie, glazura, terakota. Cena 100 000 zł do negocjacji. Tel. 094 363 22 42, 0 889 588 671.

INNE

Łobez

■ Sprzedam atrakcyjny komplet do pierwszej komunii św. dla dziewczynki, również do przebrania - tanio. Tel. 601 557 712

■ Pilnie sprzedam telefon SONY ERICSON J210i z ładowarką na gwarancji. Cena 120 zł, tel. 669 348 840.

■ Sprzedam automat do lodów produkcji NRD. Tel. 510 098 071 (Łobez).

■ Sprzedam przyczepę gastronomiczną z różnym do pieczenia kurczaków. Tel. 091 397 41 54, 500 781 267.

■ Sprzedaż perfum markowych. Tel. 601 088 446.

Gryfice

■ Kempingi, przyczepy, domki holenderskie - tanio. Tel. 0663 493 065.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam psy rasy owczarek niemiecki - suczki z rodowodem, 2 miesięczne, cena 350 zł, rodzice na miejscu. Tel. 604 911 055, 696 593 304

**Dajesz ogłoszenie do jednej gazety, a ukaże się w trzech w tej samej cenie !!!  
To niedrogo.**

USŁUGI

Gryfice

■ Wszelkie prace remontowe (szczególnie stolarskie). Tanio i fachowo wykonam. Nowogard tel. 0913922783 po 18.

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

Drawsko Pom.

■ Niemiecki - Korepetycje dla każdego 600 383 457.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

PRACA

■ PWRUTEXD.W JANTAR w Rewalu zatrudni na stanowisko: recepcjonista - wykształcenie średnie + znajomość języka niemieckiego, konserwator, ratownik - na basen kryty. Tel. 091 384 42 61, 063 899 484.

■ Praca w Niemczech - panią znającą dobrze niemiecki w mowie, wiek 45-55 lat, opieka nad starszym małżeństwem, warunki pracy i płacy bardzo dobre, praca na półtora miesiąca - półtora miesiąca w kraju. 504 748 717.

■ Szczeciński producent odzieży damskiej zatrudni od zaraz szwaczki. tel 091 433 45 97 lub 0 601 755 294

■ Malowanie, montaż paneli podłogowych i inne naprawy wykona „Złota Rączka” tel. 091 3922783, 0660 392 851.

■ STADNINA W WOJEWÓDZTWIE ZACHODNIOPOMORSKIM ZATRUDNI NA UMOWĘ O PRACĘ PRACOWNIKÓW DO OPIEKI NAD STADEM ROZRODCZYM. ZAPEWNIAMY BEZPŁATNE ZAKWATEROWANIE. TEL. KONT. 502 666 778.

Gryfice

■ OW „Jantar” w Rewalu zatrudni konserwatora na etat; kontakt telefoniczny 091 384 42 48, 603 544 000.

■ Zatrudnię lektora języka angielskiego w godzinach popołudniowych na terenie Gryfic; tel. 0 602 401 331.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Sprzedam pawilon handlowy na targowisku w Łobzie. Tel. 695 427 151.

■ Sprzedam działkę 535 mkw. w centrum Węgorzyna z dokumentacją. Tel. 885 187 065.

■ Sprzedam w Węgorzynie dom i zabudowania gospodarcze + działka budowlana 20 ar. i 16 ar. ogrodu, Cena 50 000 zł. Tel. 885 187 065.

■ Sprzedam w Łobzie rozpoczętą budowę, powierzchnia działki 516 mkw. **TANIO!** Tel. 506 272 584.

■ Sprzedam halę 800 mkw. w mieście, ul. Rapackiego, działka 1840 mkw. Tel. 607 553 912.

NIERUCHOMOŚCI

Gryfice

■ Sprzedam domek w miejscowości Dziadowo (koło Gryfic) - ogródek o powierzchni 0,05a, w zabudowie szeregowej. Cena 37 000 zł. Tel. 501 570 462, 886 635 084.

■ Lokal do wynajęcia - na działalność biurową. W centrum Gryfic. I - piętro, powierzchnia użytkowa 30 mkw. - 2 pomieszczenia + łazienka i duży korytarz. Tel. kontaktowy 0 605 421 308.

**OGŁOSZENIE DROBNE**

tygodnik Łobeski Gryficka GAZETA POWIATOWA

tygodnik Gryficka GAZETA POWIATOWA

tygodnik Łobeski Gryficka GAZETA POWIATOWA

tygodnik Łobeski Gryficka GAZETA POWIATOWA

**IKUPON**

RUBRYKI

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

MOTORYZACJA

INNE

PRACA

NAUKA

Cena linijki ogłoszenia:

druk zwykły.....1 zł

druk pogrubiony...1,50 zł

USŁUGI

Cena linijki ogłoszenia:

druk zwykły.....2 zł + VAT

druk pogrubiony...2,50 zł +VAT

włączyć załącznik

Zlecający.....

Adres.....

Liczba linii..... Cena..... Ilość emisji.....

Cena łączna..... Data pierwszej emisji.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji:

Gazeta Gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, - tel. (091) 384 71 53

Tygodnik Łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730

Tygodnik Pojezierza Drawskiego, 78-500 Drawsko Pom., Pl. Gdański 3, - tel. (094) 36 327 24

Lub przesać z dowodem wpłaty na Konto: BS Golonów o/Łobez 04 9375 1038 2600 1919 3000 0010.

# EKOLOGICZNY SPŁYW DRAWĄ 21.04.2007

Propozycja dla wszystkich miłośników przyrody i spływów kajakowych: Jeśli nie jest Wam obojętne dobro natury – przyłączcie się do akcji oczyszczania Drawy!

PPU Jermak i YACHT CLUB JERMAK organizują pierwszy spływ ekologiczny !!!

Planujemy spłynąć odcinkiem od kamienia Jana Pawła II w Drawsku do Gudowa i po drodze sprzątać nagromadzone na rzece śmieci.

Będziemy kilkakrotnie się zatrzymywać (koło szkoły zawodowej, mostu w Młynowie, mostu żelaznego, mostu na drodze Gudowo-Mielenko, przed wpłynięciem na jezioro Lubie).

Czeka cię niezapomniana zabawa z pożytkiem dla środowiska :)

Nie ponosisz żadnych kosztów poza dojazdem!

Sprzęt zapewnią nam PPU Jermak.

Będzie to pierwszy tegoroczny spływ, więc na trasie czeka nas zapewne wiele niespodzianek ;)

To jeszcze nie koniec atrakcji...



Tego zamierzamy się pozbyć...

Na zakończenie imprezy organizujemy ognisko w Gudowie, na ośrodku PPU JERMAK.

Ciepła kawa i herbata będzie już przygotowana dla uczestników spływu. Przyjaźni sponsorzy zaofiarowali pyszne kiełbaski.

Zapowiada się świetna zabawa, na której nie może zabraknąć Ciebie i Twoich przyjaciół !!!

Ilość miejsc ograniczona, zgłoszenia telefoniczne lub mailowe przyjmujemy do 18.04.2007r. SERDECZNIE ZAPRASZAMY :)

Sponsoring mile widziany !!! Zapraszamy wszystkie przedsiębiorstwa chętne do przyłączenia się do akcji !

kontakt: jermak@hot.pl  
509 388 310

## Chorzy ze zdrowymi, zdrowi z chorymi

### W HIPOKRATESIE JEDNO MIEJSCE DLA WSZYSTKICH DZIECI



(ZŁOCIENIEC). Są kolejne uwagi do przychodni HIPOKRATES. Zgłaszała je ostatnio także radna Elżbieta Frankowska.

Przypomnijmy, to także jedna z wiceprzewodniczących tutejszego samorządu. Powiedziała: - Wielu rodziców małych dzieci zwraca się do mnie o konieczność wręcz oddzielenia w poczekalni HIPOKRATESA miejsca dla dzieci zdrowych, gdyż nie każde dziecko przychodzące do lekarza jest chore. Prosimy wspólnie o to, aby dzieci, które przychodzą na przykład tylko na badania, nie musiały mieć kontaktu z dziećmi chorymi. A jednocześnie, dzieci chore znajdujące się w poczekalni – mało jest tam dla nich miejsca, nie mówiąc już o specjalnie dla tych celów wydzielonych bokсах. Szczególnie dla dzieci małych. -

Prośbę – interpelację wsparła przewodnicząca Rady Urszula Ptak. - Dobrze byłoby w takich wydzielonych miejscach postawić nawet specjalne stoliki. Po to, by także odseparować dzieci chore od zdrowych, czego chyba szczególnie uzasadniać nie trzeba. - (n)

## IV Rzeczpospolita winna się rozpocząć od zmian w gminach

### DLACZEGO DLA JEDNYCH JEST PENSJA I ETAT, A DLA DRUGICH FIGA Z MAKIEM?

(ZŁOCIENIEC) Przy okazji podziękowań dla Jana Rudego ze strony samorządu złocienieckiego za pomoc dla złocienieckiego sportu, nasuwa się kilka chyba istotnych uwag. O t ó ż spółki, które od czasu do czasu pomagają na różne sposoby stowarzyszeniom w ich działalności codziennej, i nie tylko stowarzyszeniom, czynią to tylko z sobie wiadomych powodów. Jednym pomogą, drugim nie. Wola spółek, wola prezesów, wola w spółkach pracujących załóg chyba też.

Dobrze byłoby choćby na początek tylko w celach orientacyjnych na sesjach zapoznać się z konkretnymi danymi na ten temat. Dowiedzieć się nawet o wielkości takich pomocy, z czyich środków jest ona czyniona i komu konkretnie i na jakich zasadach oczywiście. Tego rodzaju zabieg nie tylko udrożni kolejne kanały informacyjne w gminie, ale i na przyszłość pozwoli uniknąć jakichkolwiek niedomówień w tym względzie.

Dobrze byłoby też na sesjach uzyskać odpowiedzi od prezesów spółek na temat tego, jakie dziedziny życia w gminie sponsorują, czy w ogóle sponsorują, a jeśli tak, to na jakich zasadach to czynią. Tego rodzaju informacje dadzą wymagany pogląd na całość zagadnienia, a w przyszłości pozwolą na unormowanie pokazywanych tutaj zabiegów w jakiejś czytelnej ramy.

Przy okazji problem kolejny, jesz-

cze chyba ważniejszy. Do tej pory, od chwili startu w Złocieniu III RP, a i u jakże trudnego zarania IV Rzeczpospolitej, jeszcze nigdy nie został przedstawiony radnym raport na temat sposobów zatrudniania i odpłacania w gminie przeróżnego rodzaju instruktorów. Z nich to niektórzy pracują na pełnych etatach odpłacanych z Urzędu Miasta, a inni bardzo często za co najmniej równorzędną działalność, za tego rodzaju pracę otrzymują grosze, albo nawet nie otrzymują wynagrodzenia w ogóle. Przy okazji trzeba też wspomnieć tutaj o tak zwanych działaczach w przeróżnego rodzaju dziedzinach, dla których dotarcie do złotych z Urzędu Gminy jest wprost niemożliwe do przebycia, bo nie są etatowcami.

Pokazywany tu problem, moim zdaniem, winna rozpatrzyć Komisja Społeczna Rady. Proponujemy, by stało się to w takim kontekście: u początku pokażmy listę osób w mieście autentycznie zaangażowanych w animację ogólnie rozumianego życia kulturalnego. Także sportowego. Potem trzeba pokazać ogólną kwotę przeznaczaną każdego roku w Złocieniu na tak zwaną kulturę i sport. Następnie okażmy listę osób w tej dziedzinie przez Urząd Miasta zatrudnionych na etatach. Z uzyskanych proporcji wyciągnijmy odważne wnioski, także przy okazji wykrytych niebotycznych kominów płacowych. W

Polsce premier zarabia 12 tysięcy złotych, a burmistrzowie małych miasteczek często niewiele mniej.

Na koniec trzeba będzie wypracować zupełnie inny sposób zaistnienia w tej sferze ludzi zdolnych do codziennej pracy w kulturze i w sporcie, bez potrzeby być może istnienia w niej dyrektorów, księgowych, kadrowych, itp., czyli bez - zdaje się - że najzupełniej zbędnych wydatków tam, gdzie ich nie powinno być w ogóle. Czyli – likwidacja hybryd samorządowo finansowanych w etaty i kadry, a nie w stowarzyszenia, związki sportowe, itp. Przy okazji dobrze byłoby już zapoznać się z tym, co już nowe w złocienieckiej bibliotece, jeśli to nowe już tam w ogóle dotarło po zmianie kierownictwa.

Krótkim słowem reporterskim; ta olbrzymia kasa w Złocieniu idąca każdego roku na tak zwane życie kulturalno – sportowe już czas, by mogła tam właśnie trafić.

Za sprawy społeczne, a więc i tutaj poruszane, w Radzie Miasta jest odpowiedzialna radna Ewa Gadzina. Ciekawe, czy i ta kadencja w tej sferze w Złocieniu popłynie tym samym korytem, pod znakiem wzorów z drugiej połowy lat czterdziestych, a w Złocieniu ciągle żywych, jak i nazwa ulicy „Wolności”, przy której nieodmiennie od tamtych lat obraduje tutejsza władza i podejmuje decyzje takie, jakie tutaj pokazałem Tadeusz Nosel

**Czy prawo zadziała wstecz****CZY ZWROT PODATKU VAT OD WIECZYSTEGO UŻYTKOWANIA GRUNTÓW?**

(ZŁOCIENIEC). Jest już wyrok Sądu Najwyższego w sprawie podatku vat od wieczystego użytkowania gruntów. Wedle wyroku wieczyste użytkowanie gruntów nie jest usługą, lecz towarem. W związku z tym podatek vat, który do tej pory był przez gminy naliczany nie był słusznie podatkiem i naliczany, i pobierany. W związku z brzmieniem wyroku osoby i firmy podatkiem obciążone mają prawo domagać się zwrotu. - Chciałbym wiedzieć – pytał radny Mirosław Kacianowski – czy podatek będzie zwracany? Czy należy występować z wnioskiem o zwrot podatku czy też inicjatywa będzie należała do Urzędu. Idzie tu oczywiście o zwrot nadpłaconej kwoty.

Radnego interesowały także odsetki związane z tymi pieniędzmi. Wystąpienie radnego odnotowaliśmy na sesji miejscowego samorządu.

Odpowiedzi udzieliła obecna na każdej sesji Złocienieckiej Rady, pani Teresa Dobroń, skarbnik gminy. - My, jako Urząd Miasta, podjęliśmy już kroki związane z poinformowaniem zainteresowanych o tym wyroku. Także wystosowaliśmy pismo do Urzędu Skarbowego zapytaniem o możliwość zwrotu. Podkreśliłem, że podatek vat tu omawiany nie jest naszym dochodem. My pobieraliśmy podatek vat od użytkow-

ników wieczystych i odprowadzaliśmy do budżetu państwa. To są pieniądze tego budżetu. Wedle informacji telefonicznej przekazanej nam w odpowiedzi na pismo do Urzędu Skarbowego, tenże Urząd poinformował, że wstrzymuje się z odpowiedzią na nasze pismo do czerwca, gdyż jest przygotowywany projekt zmiany Ustawy o podatku vat. W projekcie ma być zapis, że od chwili wejścia do Unii nie powinno się pobierać tego podatku. Zmiana Ustawy ma się ukazać do czerwca. W związku z tym Urząd Skarbowy wstrzymuje się od ogłaszania jakichkolwiek zmian. Ewentualne zwroty będą musiały być odzyskiwane z budżetu państwa. - My w kasie gminy – mówiła pani Teresa Dobroń – nie mamy pieniędzy na zwroty tego podatku. Są już podania o zwroty, ale ze wszystkim należy wstrzymać się do początków czerwca.

Na posiedzeniu rady zostało sformułowane zdziwienie postawą Urzędu Skarbowego, który nie odpowiedział na zadane pytanie na podstawie obowiązującego prawa, a opóźnia ją oczekując na prawo, które jeszcze nie powstało. I jeszcze jedno – wyrażono niepokój związany z tym, że w tym przypadku należy się spodziewać, że prawo będzie obowiązywało wstecz. Jedno jest pewne – trzeba poczekać do czerwca. (oma)

**Sanepid zbada Przzychodnię Zdrowia****INTERPELACJA W SPRAWIE HIPOKRATESA DO SANEPIDU**

(ZŁOCIENIEC). Na sesji Rady w Złocieniu w sprawie uwag do warunków stwarzanych tam chorym oczekującym w kolejkach do lekarzy, wypowiadał się także burmistrz Waldemar Włodarczyk.

- O Hipokratesie w tym kontekście słyszymy już nie pierwszy raz. (...) Dziwnym trafem, niegdyś, jeszcze w warunkach ówczesnego Ośrodka Zdrowia, było to tak zorganizowane, że osobno oczekiwali chorzy, a osobno zdrowi. A dzisiaj okazuje się, że mimo iż obowiązują już przepisy unijne, które są bardziej ry-

gorystyczne aniżeli to było poprzednio, to na temat panujących w HIPOKRATESIE warunków dla chorych nic nie mówi na przykład SANEPID. Wszyscy uważają, że jest o'key. A teraz, kiedy przychodzi czas wzmożonych zachorowań, to wszyscy siedzą tam w jednych pomieszczeniach – nie ma potrzebnych podziałów, potrzebnego oddzielenia chorych od zdrowych. Nie wiem, dlaczego w tym przypadku SANEPID nic nie robi, nie reaguje. Interpelacja w tej sprawie będzie przekazana również do SANEPIDU. - Tadeusz Nosel

**BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Złocieniu zaprasza wszystkie panie do dyskusyjnego klubu książki kobiecej****KLUB BĘDZIE TWORZONY W RAMACH PROGRAMU INSTYTUTU KSIĄŻKI POD TYTUŁEM „TU CZYTAMY”**

Celem akcji jest propagowanie mody na czytanie. Zainteresowane Panie prosimy o zgłaszanie się do Biblioteki Publicznej w Złocieniu, ulica III Pułku Piechoty 2, tel. 0 94 36 71 649.

e-mail: [bibliotekapubliczna.zlocieniec@op.pl](mailto:bibliotekapubliczna.zlocieniec@op.pl)

Poniedziałek – piątek w godzinach 10.00 – 18.00. Sobota 10.00 – 14.00.

**W sprawie piaskownic do ZUK-u i OSiR-u****PLACE ZABAW PO KONTROLACH**

(ZŁOCIENIEC). Za jakość piasku w złocienieckich piaskownicach odpowiada Zakład Usług Komunalnych. Wszelkie uwagi na ten temat można kierować do Zarządu Spółki bezpośrednio. Ośrodek Sportu i Rekreacji otrzymał zadanie usytuowania piaskownicy na terenie nad Wąsawą. Zostały dokonane wszelkie

kontrole złocienieckich placów zabaw, zlecone przez nadzór budowlany. Na placach zabaw zostały wymienione stare elementy konstrukcji wykorzystywane technicznie. Nowe place i elementy wysłużone instaluje wyspecjalizowana firma dając jednocześnie gwarancje na wykonane konstrukcje. (oma)

**Nowe stawki opłat za groby**

(DRAWSKO POM.) Rada miejska na sesji w dniu 29 marca br. przyjęła nowe stawki opłat za miejsca grzebalne na cmentarzu komunalnym w Drawsku Pom. oraz opłat za wjazd na teren cmentarza innych pojazdów wykonujących usługi nie związane z funkcjonowaniem cmentarza.

Rada ustaliła następujące stawki za korzystanie z miejsc grzebalnych na Cmentarzu Komunalnym w Drawsku Pomorskim.

- 1) miejsce na grób ziemny dla zwłok dzieci (1,2 m x 0,6 m x 1,2 m) - 100 złotych
- 2) miejsce na grób ziemny dla pozostałych zwłok (2,0 m x 1,0 m x 1,7 m) - 200 złotych
- 3) miejsce na grób murowany - 600 złotych
- 4) rezerwacja miejsca na grób - 380 złotych
- 5) opłata za przedłużenie miejsca pochówku na dalsze 20 lat:
  - a) za grób ziemny dla zwłok dzieci - 100 złotych
  - b) za grób ziemny dla pozostałych zwłok - 200 złotych
- 6) opłata za wjazd na cmentarz innych pojazdów niż związanych z funkcjonowaniem cmentarza - 50 złotych.

Do każdej ze stawek doliczony jest właściwy podatek VAT. Stawki obowiązują od 1 kwietnia br.

W uzasadnieniu podano, że zmiana stawek za korzystanie z miejsc grzebalnych wynika z inflacji, w przypadku stawki za grób murowany ze zmiany w regulaminie cmentarza, który mówi, że za grób murowany nie jest pobierana opłata przedłużająca miejsca pochówku na dalsze 20 lat. (r)

REKLAMA

**TYMPOL OPONY**  
NOWE, BIEŻNIKOWANE I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH  
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

73-150 Łobez, ul. Waryńskiego 15  
091 397 40 56, 0502 363 958

**WULKANIZACJA**

73-155 Węgorzyno, ul. Strzelecka  
0602 585 204, 0509 772 054

73-210 Recz  
ul. Kolejowa 50  
095 765 61 52

**SERWIS 24h**

**NOWOŚĆ!**  
**pompowanie**  
**kół azotem**

e-mail: [tympol@box43.pl](mailto:tympol@box43.pl)  
[www.tympol.pl](http://www.tympol.pl)

**Drawa Drawsko Pomorskie – Calisia Kalisz Pomorski 3:1 (1:0)**



# Nasi chłopcy musieli myśleć o jajku



**(DRAWSKO POM.) W Wielką Sobotę po południu kibice piłki nożnej mogli obejrzeć mecz rozegrany między drużynami sąsiadujących ze sobą miast Drawsko Pomorskiego i Kalisza Pomorskiego. Spotkanie rozegrano na głównej płycie MKS Drawa.**

Już od pierwszych minut widoczna była przewaga gospodarzy. W 14 minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego przez Damiana Korczyńskiego piłka odbiła się od słupka, poprzeczki i przypadkowego gracza, niestety już po faulu na bramkarzu Artur Kapeliński wbił ją piętą do bramki gości. Niespełna minutę później analogiczna sytuacja, z tym że po dośrodkowaniu z rogu, miała miejsce pod bramką Calisii, niestety niewykorzystana tym razem przez dobrze pilnowanego w tym meczu napastnika. Szybki i wybiegany Kapeliński nie był łatwy do upilnowania, dlatego też pierwsza żółta kartka przyznana była za faul na tym zawodniku. Trzeba tu zaznaczyć, że nie mógł on grać w tym spotkaniu tak, jak by chciał. Po meczu w rozmowie z naszym reporterem powiedział: – To był słaby mecz w moim wykonaniu. Ciężko mi się gra z zespołami, które wiedzą jak grać, zawsze wtedy mam indywidualne krycie, często jestem faulowany, co widać było w dzisiejszym spotkaniu. W końcowych minutach mojemu opiekunowi nie starczyło już sił i ratował się faula-

mi, gdy wychodziłem na czystą pozycję strzelecką i musiał zejść z boiska po otrzymaniu czerwonej kartki. -

Pierwszą bramkę dla gospodarzy w 23 minucie strzelił grający bardzo dobrze Damian Korczyński, który podobnie jak 10 minut wcześniej dośrodkowując z rzutu wolnego, skierował piłkę w światło bramki, a ta zatrzymała się dopiero w siatce. Pierwsza połowa spotkania zakończyła się prowadzeniem Drawy 1:0, chociaż w ostatniej minucie niewiele brakowało, aby Calisia wyrównała. Po błędzie naszej obrony napastnik drużyny gości nie wykorzystał tzw. setki.



W przerwie spotkania trener Calisii pan Marek Rzeszuto powiedział: – To nasz drugi mecz w wiosennej kolejce. Jak dotychczas realizujemy założony plan, atak z kontry i nie faulować poniżej 40 metra od własnej bramki, żeby nie stwarzać samemu sobie zagrożenia. Tu niestety popełniliśmy jeden błąd. Faul naszego obrońcy Korczyński zamienił na bramkę. W drugiej połowie zamierzamy grać trochę inaczej, mniej zachowawczo. Po Drawie spodziewałem się lepszej gry, więcej klepy i szybszego tempa. -

Druga połowa rozpoczęła się zgodnie z zapowiedzią trenera gości. Wyrównaną grę mogliśmy oglą-

nić do 55 minuty, kiedy to Wojciech Terlecki zdobył drugą bramkę dla naszej drużyny. W pozostałej części spotkania piłkarze Drawy dosłownie wsiedli na gości, nie dając im wyjść z własnej połowy.

W około 75 minucie po drobnej kontuzji opuścił boisko Damian Korczyński, który powiedział nam: - Grało mi się dziś bardzo dobrze, niestety nie do końca meczu, bo siadła mi noga, co widać było w ostat-

niej akcji, złapało i nie dałem już rady strzelić.

– Jak oceniasz grę zespołu?  
– Dzisiaj trochę młodzież gra sztywno. Nie wiem, co jest tego powodem. Po prostu jakby ich powięzowało.

Po jednej z nielicznych kontr gości i błędzie naszej obrony Calisia zdobyła honorową bramkę. Przy stanie 2:1 nie można było powiedzieć, że to bramka kontaktowa. Widoczną przewagę gospodarze przypieczętowali trzecim golem. W ostatniej minucie spotkania po strzale Artura Kapelińskiego bramkarz odbił piłkę wprost pod nogi Pawła Jackowa, który nie tracąc zimnej gry ustalił wynik meczu na 3:1.

Po meczu kibice Drawy powiedzieli: – Świąteczne spotkanie niestety słabe. Nasi chłopcy musieli myśleć o jajku świątecznym. Na pewno cieszy wynik, ale poziom meczu i gra była słaba. Kiepsko zagraliśmy w pomocy, ale na pewno następny mecz będzie do przodu i też będziemy kibicować.

Trener Drawy Andrzej Pedrycz powiedział: – Lepszy wynik niż gra. Jednym z powodów tak słabej gry było zbyt swobodne podejście przez niektórych naszych zawodników do dzisiejszego rywala. Wynik z je-

siennej kolejki, jaki uzyskaliśmy z Calisią to 6:1, pozwalał przypuszczać, że jest to dużo słabszy zespół. Okazało się jednak, że to zupełnie inna drużyna, niż ta z jesieni, która zagrała dzisiaj bardzo dobre spotkanie. Trzeba sobie uświadomić, że nie będzie łatwych meczów, wszyscy będą walczyć o miejsce w V lidze. Nie będzie łatwych meczów, a przez to będzie ciekawsza liga. Dzisiaj mieliśmy trochę sytuacji bram-

kowych, niestety nie wszystkie wykorzystaliśmy. Były słupki, poprzeczka, zabrakło ostatniego dobrego podania albo w momencie dośrodkowania piłka uciekała za końcową linię boiska. Na pewno wyszliśmy za mało skoncentrowani, co widać było w pierwszej połowie meczu i mogło skończyć się utratą bramki, w ostatniej minucie goście nie wykorzystali czystej sytuacji strzeleckiej. Wiadomo, że jest to piłka i dopóki mecz się nie zakończy to nie ma żadnego pewniaka. Dlatego zawsze trzeba grać do końca i szukać w każdym spotkaniu takich rozwiązań, które pozwolą na strzelenie przeciwnikowi jak największą ilość bramek i jak najmniejszą ich utratę. Tak będziemy starali się robić w kolejnych spotkaniach.

Tekst i foto Michał Hnat

**Skład Drawy:**  
Robert Piłat - Tomasz Wyrzykowski, Andrzej Pedrycz, Szymon Nachim, Łukasz Śledź, Rafał Żuk, Paweł Jacków, Artur Kapeliński, Adrian Kamiński, Wojciech Terlecki, Damian Korczyński, Marcin Kańczugowski, Jakub Kobryś, Jakub Taczykowski, Wojciech Witoń, Rafał Rybicki, Tomasz Malkiewicz.



**Do przerwy strzelał K. Leoniewski – 2 bramki**

# RATOWANIE IMIENIA UDANE

**Pionier Borne Sulinowo – Olimp Złocieniec 0:4 (0:2)**

(BORNE SULINOWO). Po pierwszym bardzo nieudanym występie przed własną publicznością (przegrana z Pogonią Połczyn Zdrój 0:1) piłkarze Olimpu pod wodzą trenera Kazimierza Chojnackiego udali się w sobotę siódmego kwietnia do Bornego Sulinowa. Tam oczekiwali na nich zamykający tabelę okręgówki Pionier 95, który po osiemnastu grach zgromadził dwanaście punktów. Złocienianie przed tym spotkaniem mieli punktów okrągłe trzydzieści i szóste miejsce w tabeli.

Pierwsza połowa to składna gra złocienian. Dwie bramki Krzysztofa Leoniewskiego ustawiły spotkanie. Gdyby Mariusz Wojciechowski wykorzystał karnego, do przerwy byłoby 3:0 dla biało – zielonych. Był też słupek. A tak, po stronie

wejście Duszy ze skrzydła, nie ze środka jednak, to zawsze było bardzo poważne zagrożenie bramki gości. A do tego widowiskowe.

Piękną bramkę uderzeniem głową zdobył Paweł Bielak. Piłka uderzona ku ziemi po kapitalnym dośrodkowaniu wpadła do siatki tuż przy słupku. Bramkarz był bez szans.

Pionier tylko sporadycznie zdobywał wysokość pola karnego Olimpu. Nawet, jeśli mu się to już zdarzyło, to nie wiedział zupełnie, co w takiej sytuacji robić. Do tego jego napastnicy mieli przed sobą dobrze usposobionego bramkarza Olimpu. M. Liszko, który wszelkie dyskusyjne sytuacje natychmiast rozstrzygał na swoją korzyść. Gdyby w tym spotkaniu po stronie Olimpu zdobycz punktowa była dwu-



Olimpu były tylko (i aż) dwa trafienia, a po stronie Pioniera 95 czyściutki zero.

Gra w tej części meczu musiała zostać przerwana na dłużej, gdyż na płytę boiska wtargnęło kilku zamaskowanych bandytów, którzy dobiegłszy do kibiców ze Złocienca bardzo dotkliwie jednego z nich pobili. Nie interweniowały służby porządkowe, bo ich nie było. Dlaczego w tej sytuacji arbiter później kontynuował spotkanie, trudno dociec. Na stadionie w każdej chwili mogło dojść do jeszcze tragiczniejszych wypadków, gdyż służb porządkowych w dalszym ciągu nie było.

W drugiej odsłonie Olimpu panował niepodzielną. W tym spotkaniu grała już para oskrzydlających pomocników – Robert Ciesiński i Piotr Olechowski. Ciesiński doznał jednak kontuzji mięśnia podudzia i w pięćdziesiątej minucie zastąpił go Grzesiek Roszczyk. W napadzie najczęściej pokazywał się Tomasz Dusza z Krzysztofem Leoniewskim. Dusza tym razem jednak, choć swoją bramkę strzelił, to też nasłuchał się sporo uwag od kolegów za zbyt indywidualistyczną grę, i nie sposób jego partnerom odmówić racji. Dodajmy, że każde jednak

krotnie większa, też wiernie ów wynik oddawały to, co obserwowaliśmy na murawie. Olimp gładko wygrał 4:0, ale jego forma nadal pozostaje nieodgadniona.

W dwudziestej kolejce Olimp w sobotę 14 kwietnia o godzinie 16.00 rozegra mecz z Zawiszą z Grzmiącej. Jesienią wygrał Olimp 1:0. Wtedy też pobito kibiców ze Złocienca. Lech Czaplonek zagra z sobotnim przeciwnikiem złocienian, Pionierem 95 Borne Sulinowo, ale w Czaplunku (4:1). Drawa Drawsko Pomorskie na wyjeździe z Błoniemi Barwice (5:0). Calisia Kalisz Pomorski podejmie Orła z Wałcza (0:4). Głaz Tychowo – Pomorzanie Sławoborze (3:2). Darzbór Szczecinek – Orzeł Łubowo (2:1). Drzewiarz Świerczyna – Pogoń Połczyn Zdrój (0:4).

## OLIMP ZŁOCIENIEC:

LISZKO – RZEPECKI, BĘBAS (kpt.), SZYSZKOWSKI, P. CZERMANOWICZ – OLECHOWSKI (w II poł. ROSZCZYK), WOJCIECHOWSKI, OSIPIAK (w II połowie BIELAK – 1 bramka), CIESIŃSKI – (70 ROSZEWSKI), DUSZA (1 BRAMKA), LEONIEWSKI (2 bramki), DUSZA (1 bramka).

Tadeusz Nosel



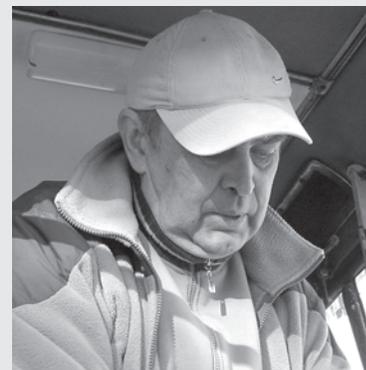
## Trener Olimpu, Kazimierz Chojnacki

### MINI WYWIAD PO POKAŻNYM ZWYCIĘSTWIE

**Tygodnik:** Panie trenerze, proszę przyjąć świąteczne życzenia. Osobiście i dla całej drużyny. Dużo bramek Olimp dzisiaj nastrzelał, ale gra była taka bardziej średnia jeszcze. Bramki są, punkty są, ale co do gry, to pozostaje wiele życzeń...

**KAZIMIERZ CHOJNACKI.** Nie za bardzo zgadzam się z tą opinią. Pierwsza połowa była widowiskowa i z bramkami, a do tego w naszym wykonaniu. Nie wykorzystaliśmy wielu sytuacji. Karnego. Już w czasie tej odsłony mogliśmy definitywnie przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. W drugiej części nieco siedliśmy, ale bramek strzeliliśmy tyle samo.

**Tygodnik:** Chciałoby się już poziomu gry nieco lepszego, kiedy....



## KAZIMIERZ CHOJNACKI:

Tak jak już mówiłem tydzień temu. Z meczu na mecz będziemy grać coraz lepiej, a spotkań przed nami wiele.

**Tygodnik:** Jeszcze raz, panu i chłopakom – wszystkiego najlepszego.  
Tadeusz Nosel

## Wyniki ligi okręgowej

Grupa POŁUDNIE 19. kolejka

1) Pionier 95 – Olimp 0:4 (0:2), 2) Pogoń – Lech 0:4, 3) Orzeł Ł. - Błonie 2:0, 4) Drawa – Calisia 3:1, 5) Pomorzanie – Drzewiarz 2:2, 6) Orzeł W. - Karsibór 2:0, 7) Zawisza – Darzbór 3:2, 8) Spójnia – Głaz 1:0.

### TABELA

1. Lech Czaplonek	19	45	63:14
2. Drawa Drawsko Pomorskie	19	45	54:12
3. Orzeł Wałcz	19	37	43:23
4. Orzeł Łubowo	19	35	35:37
5. Głaz Tychowo	19	34	59:33
6. Olimp Złocieniec	19	33	41:22
7. Pogoń Połczyn Zdrój	19	30	27:32
8. Błonie Barwice	19	25	41:40
9. Darzbór Szczecinek	19	25	32:38
10. Drzewiarz Świerczyna	19	24	42:51
11. Pomorzanie Sławoborze	19	21	30:37
12. Zawisza Grzmiąca	19	18	27:46
13. Calisia Kalisz Pomorski	19	18	30:52
14. Spójnia Świdwin	19	17	32:63
15. LZS Karsibór	19	15	24:56
16. Pionier 95 Borne Sulinowo	19	12	18:43

**Skoczyli do siedemdziesięcioletniego działacza****TRZECI NAPAD  
NA KIBICÓW OLIMPU**

(ZŁOCIENIEC). Rok temu na stadionie w Grzmiącej grupą zamaskowanych bandziorów napadła na kibiców Olimpu oglądających mecz szych piłkarzy z Zawiszą. Nie interweniowały służby porządkowe, policja przybyła ze Szczecinka, ale już po zajęciach. Jakis czas po tym napadzie do podobnych wydarzeń doszło w Barwicach. Tym razem, minionej soboty w Bornem Sulinowie. Reporter Tygodnika na mecz przybył dopiero w drugiej połowie. Dalsza relacja o zajęciach od ich bezpośrednich obserwatorów.



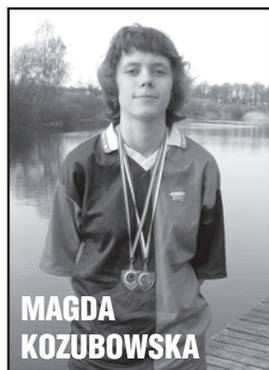
**ZYGMUN KARCZ**, działacz Olimpu.

Napaści nie liczyłem. Było ich co najmniej pięciu. Przebiegli do naszych kibiców przez całe boisko w trakcie spotkania. Zaczęli ich tłuc. Jednego potur-

bowali bardzo mocno. Ucierpiał szczególnie na nogi, bo na nie zaczęli mu skakać. Rzucili się nawet do mnie. Jeden z nich. Ale odszedł po moich uwagach. Porządkowych na tym obiekcie nie było. Sami dzwoniłiśmy na policję do Szczecinka, ale okazało się, że szczecińska policja nie wie, że tutaj odbywa się mecz. Nikt ich nie powiadomił o tym spotkaniu. A tu – ani Straży Miejskiej ani innych porządkowych. Puściłiśmy. Tylko bandziory...

**DZIAŁACZ PIONIERA 95**, anonimowo

Nie da się przewidzieć takich sytuacji. Do tego idą święta. Okazało się, że na naszym komisariacie wszyscy już się rozjechali. Nie było nikogo do interwencji. Każdy wie, że tego rodzaju ekscesów dokonuje ciągle jedna i ta sama paczka ludzi. Są znani wszystkim. My to spotkanie swoim służbom zgłosiliśmy. Ale – to już święta praktycznie. (n)

**„TRÓJKA” NIE ZAWODZI**

**MAGDA KOZUBOWSKA**



(ZŁOCIENIEC). W końcu marca w Bierzniku odbyły się finały Wojewódzkich Igrzysk Szkolnych w Unihokeju Dziewcząt. I tym razem dziewczęta z Trójki pokazały, że można na nie liczyć. Po bardzo zaciętej walce wywalczyły srebrny medal pokonując renomowane zespoły grające w lidze młodzieżowej.

Po półfinałach do walki o złoto przystąpiły cztery zespoły. Zwyciężyła Szkoła Podstawowa z Trzebiatowa. Nasza Trójka wywalczyła drugą lokatę. Trzecia była podstawówka z Płociczna. Czwarta Szkoła Podstawowa nr 2 ze Szczecinka.

**Oto skład drużyny ze złocienieckiej Trójki:**

1. Magdalena Kozubowska – atak – kapitan – zdobyła 5 bramek. 2. Ola Waszczuk – atak – zdobyła też 5 bramek. 3. Martyna Moskwa 4. Marta Pedzik – obrona. 5. Paula Belnik – ostatni obrońca 6. Marcelina Książek – obrona – w rezerwie 7. Magdalena Kocoł – w rezerwie – pomoc. 8. Ola Bałecka – w rezerwie – atak.

Kibice gratulują dzielnym unihokeistkom i nie ukrywają, że czekają na dalsze sukcesy w innych konkurencjach. (ab)

**Rafał Leoniewski (niegdyś Olimp) po testach w Anglii. Gerard Gibziński (Stal Szczecin) na czele tabeli – też Olimp****A PIŁKA JUNIORSKA  
W ZŁOCIENCU PŁACZE**

(ZŁOCIENIEC). Tuż po piętnastej w Złocieniu we wtorek rozpoczął się mecz piłkarski juniorów starszych miejscowego Olimpu z wiceliderami z Koszalina, drużyną Bałtyku. Mecz wedle przewidywań zakończył się dużą porażką biało – zielonych, bo aż 0:6.

Po spotkaniu Tygodnik zagadnął kilku piłkarzy delikatnymi pytaniami o przyczyny postawy, o której najlepiej mówi sam wynik. - Nie mamy bramkarza. Ten, który jest, musi jeszcze dużo trenować. Nasza drużyna to przede wszystkim juniorzy młodszy. Starszych nie ma prawie wcale. Trenujemy, ale nie osobno, tylko z seniorami. Treningi prowadzi trener Kazimierz Chojnacki. -

W Olimpie w ogóle nie ma oficjalnie prowadzonej drużyny właśnie juniorów młodszych. Wydaje się, że dobre czasy w Klubie minęły bezpowrotnie. Przypomnijmy, że z tych dobrych czasów, to w reprezentacji Polski do 19. roku życia zagrał obrońca wówczas, Kordian Rudziński, który potem śmiało szukał sobie miejsca w piłce pierwszoligowej. Gdyby ta rządziła się prawami sportowymi, Kordiana mielibyśmy w jednym z takich klubów.

W kadrze Michała Globisza na oczach własnej złocienieckiej publiczności zagrał doskonale wówczas rokujący Kamil Barsul. W reprezentacji województwa zachodniopomorskiego z powodzeniem grał chyba najlepiej wówczas rokujący - Przemek Jakubczak. W trampkarzach w reprezentacji województwa grał Paweł Szapiel. Obecnie w liderującej rozgrywkom drużynie Stali Szczecin w bramce gra nasz chłopak, Gerard Gibziński. Szkołę mistrzostwa sportowego w Łodzi kończy wybitny junior - Rafał Leoniewski, już po testach w Anglii, do której wybiera się na stałe po zdaniu w tym roku matury. A my tu w Złocieniu teraz nie mamy nawet drużyny juniorów młodszych, a starsi nie mają osobnych treningów.

I takie chwile przychodzą na kluby sportowe. Jakie wyjście? Takie, jak za-

wsze. Piłka na podwórka. Do szkół. Na lekcje wuefów. Nauczyciele wuefu do Klubu. Sport do Domów Kultury, skoro tam są etaty i pensje. Sport to przecież składowa kultura. Futbol, gdy jest samotnie uprawiana enklawa z dala od codziennych mechanizmów kulturowych i oświatowych, obumiera. To spotkało w tych latach Olimp. Nanić zdadzą się nawet wspaniałe zwycięstwa nad Drzewiarzem czy Orłem z Lubowa. Owe wyniki zadowalały w specyficzny sposób skonstruowaną mentalności, ale nie o te mentalności w sporcie idzie. Tu toczy się ciągle walka o piłkarską przyszłość nieraz i dziesiątek chłopaków. Oni nie tylko marzą o sobie jako o piłkarzach, sportowcach, ale i wierzą (do czasu) w możliwość zrealizowania tych marzeń. Gdy owa realizacja nadchodzi, zaczyna się z nimi dzieć coś niedobrego. Poczynają istnieć w zupełnie innych enklawach życia. Najczęściej winę za taki stan rzeczy winni ponieść działacze, ale nie tylko oni. Lokalni politycy. Tych chłopaków nigdy nikt nie powiadomi, że mają nie tylko prawo do uprawiania futbolu, ale gmina ma obowiązek im to zapewnić. By te mechanizmy zadziałały, trzeba umieć je uruchomić. A to naprawdę wielka sztuka. Szczególnie na samych dołach, w gminach. Dlatego reprezentację Polski prowadzi Holender, a z samą reprezentacją ze Złocienia już na trwałe rozminęło się kilku chłopaków, którym nikt nie potrafił pomóc w uprawianiu sportu. Zresztą, niektórzy wyraźnie przeszkadzali. Reszta pozostanie milczeniem. Do czasu kolejnych afer w PZPN -ie i kolejnych przegranych z kretesem Mistrzostw Świata. Może to i dobrze, że Rafał Leoniewski będzie cieszył grą angielskich kibiców....

Tylko, gdzie ten chłopak odnajdzie swoją Ojczyznę. Do niedawna jeszcze odpowiedź na takie pytanie była tylko jedna.



Tadeusz Nosel

REKLAMA



**DRUCZEK HURTOWNIA**

Artykuły biurowe, szkolne, druki, opakowania jednorazowe, rolki do kas i faksów, zabawki, ksero. Pełny wybór tuszy do drukarek i tonerów.

**PROMOCJA DLA FIRM  
WSZYSTKO 10% TANIEJ**

Ceny najniższe w mieście

Drawsko Pomorskie ul. Toruńska 9 (przed Biedronką)  
Tel./fax. 094 36 33 088, 691 663 564

**GRANIE W PLANIE: Liga okręgowa**

Grupa POŁUDNIE, kolejka 20, 14/15 kwietnia

Olimp Złocieniec – Zawisza Grzmiąca (sobota, 14 kwietnia, godzina 16.00)

Błonie Barwice – Drawa Drawsko Pomorskie

Lech Czaplunek – Pionier 95 Borne Sulinowo

Głaz Tychowo – Pomorzanie Sławoborze

Calissia Kalisz Pomorski – Orzeł Wałcz

LZS Karsibór – Spójnia Świdwin

Drzewiarz Świerczyna – Pogoń Połczyn Zdrój

Darzbór II Szczecinek – Orzeł Lubowo.

## OFERTY PRACY



POWIATOWY URZĄD PRACY

Na dzień 6.04.2007r.

1. **Pediatra** Wymagania: wymagany staż pracy 8 lat, II stopień specjalizacji, Kontakt: Szpital Powiatowy w Drawsku Pom. tel. 0-94 36-30-341
2. **Kucharka** Wymagania: praktyka na ww stanowisku pracy. Kontakt: "Bar u Gieny", ul. Piłsudskiego 3, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-335-57
3. **Pracownik biurowy** Wymagane uprawnienia: dobra znajomość języka niemieckiego. Kontakt: STYL-BET, ul. Rainera 6, 78-500 Drawsko Pom., tel. 094 36 330 76.
4. **Psycholog** Wymagania: wykształcenie wyższe mgr o kierunku psychologia kliniczna, wychowawcza, rozwojowa, przygotowanie pedagogiczne. Kontakt: Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ul. Obr. Westerplatte 11, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-324-86
5. **Nauczyciel wychowania fizycznego** Wymagania: wykształcenie wyższe. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2, 78-500 Drawsko Pom. ul. Połczyńska 7, tel. 0-94 36-326-42
6. **Osoby chętne na staż lub przygotowanie zawodowe w zawodzie ślusarz** Wymagania: Osoby chętne spełniające wymagania formalne. Kontakt: Zakład Doskonalenia Zawodowego, ul. Drawska 16, 78-520 Złocieniec, tel. 0-94 36-718-33
7. **Mechanik – ślusarz – spawacz** Wymagane uprawnienia. Kontakt: STYL-BET, ul. Rainera 6, 78-500 Drawsko Pom., tel. 094 36 330 76.
8. **Elektryk do 1 KW** Wymagania: aktualne uprawnienia. Kontakt: STYL-BET, ul. Rainera 6, 78-500 Drawsko Pom., tel. 094 36 330 76.
9. **Nauczyciel geografii** Wymagania: wykształcenie wyższe. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2, 78-500 Drawsko Pom. ul. Połczyńska 7, tel. 0-94 36-326-42
10. **Spawacz** Wymagania: praktyka w zawodzie, aktualne uprawnienia. Kontakt: PPUH Walerian Grzegorz Fabich, ul. Starogrodzka 33, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-345-31
11. **Zbrojarz - betoniarz** Wymagania: praktyka w ww zawodzie. Kontakt: STYL-BET, ul. Rainera 6, 78-500 Drawsko Pom., tel. 094 36 330 76.
12. **Osoba do sortowania** Wymagania: osoby chętne do pracy. Kontakt: PPUH "BUKO" B. Sech, Jelenino 3, 78-506 Ostrowice, tel. 603-586-846
13. **Nauczyciel informatyki** Wymagania: wykształcenie wyższe kierunkowe. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, ul. Grunwaldzka 1, 78-550 Czaplonek tel. 0-94-375-52-39
14. **Kierownik apteki** Wymagania: wykształcenie wyższe mgr farmacji Kontakt: Szpital Powiatowy w Drawsku Pom. tel. 0-94 36-30-341
15. **Mechanik samochodowy, Blacharz, Ślusarz, Spawacz, Lakiernik samochodowy** Wymagania: praktyka zawodowa, chęci do pracy. Kontakt: Usługowy Zakład Mechaniki Pojazdowej Mirosław Pawluk, ul. Łąkowa 6, 78-500 Drawsko Pom., tel. 094 36 321-32
16. **Operator traka, Pomoc trakowego** Wymagania: praktyka zawodowa. Kontakt: PPUH "BUKO" B. Sech, Jelenino 3, 78-506 Ostrowice, tel. 603-586-846
17. **Sprzedawca** Wymagania: wykształcenie średnie, doświadczenie w obsłudze klientów, łatwość w nawiązywaniu kontaktów. Kontakt: "DUET" s.c. ul. Królewiecka 1A, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-334-04
18. **Operator koparki** Wymagania: Aktualne uprawnienia. Kontakt: KRUSZBUD Plac Gdański 3, 78-500 Drawsko Pom. tel. 609-632-508
19. **Sprzątaczkę, Kucharkę.** Wymagania: chętni do pracy, Kontakt: Ośrodek Wczasowy EKOLAND, 78-520 Złocieniec, Cieszyno 42, Tel. 0-94 36-72-039
20. **Pracownik fizyczny przy produkcji stołów kamiennych, Lakiernik.** Wymagania: Osoby chętne do pracy. Kontakt: Rivaal Spółka z o. o., 73-150 Łobez, ul. Gen. Józefa Bema 30 C, tel. 0-91 39-762-21
21. **Kierowca kat. C+E** Wymagania: Aktualne uprawnienia, wykształcenie zawodowe, wymagany staż pracy. Kontakt: Usługi Transportowe i Handel Krzysztof Zuba, ul. Spokojna 22, 78-500 Drawsko Pom., tel. 0-94 36-337-63 lub 601-405-981
22. **Nauczyciel języka niemieckiego** Wymagania: wykształcenie wyższe licencjat lub mgr. Kontakt: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2, 78-500 Drawsko Pom. ul. Połczyńska 7, tel. 0-94 36-326-42
23. **Sprzedawca - fakturzystka** Wymagania: wykształcenie średnie, obsługa komputera. Kontakt: Hurtownia ANTAŁEK ul. Jagiellońska, 78-500 Drawsko Pom. tel. 0-94 36-340-42
24. **Operator ładowarki jednoznaczyniowej do 5m** Wymagania: prawo jazdy kat. C, aktualne uprawnienia. Kontakt: JW. 1965 Oleszno tel. 0-94 36740-12
25. **Elektryk do 1KW** Wymagania: aktualne uprawnienia. Kontakt: JW. 1965 Oleszno tel. 0-94 36740-12
26. **Murarz-tylnik lub osoby chętne do pracy** Wymagania: osoby chętne do pracy. Kontakt: Roosenbetons Polska Spółka z o.o., 73-155 Węgorzyno, Połchowo, tel. 0-91 39-711-18
27. **Księgowa** Wymagania: Znajomość Ksiąg Handlowych, znajomość odpraw celnych, znajomość dokumentacji kadrowej i zatrudnienia pracowników,



## POWIATOWE KRYMINAŁKI

## PRZYJECHAŁ NA GRILLA

(DRAWSKO POM.) 5.004.2007r. o godz. 18:25 policjanci zatrzymali 28-letniego mieszkańca Elbląga, który usiłował dokonać kradzieży wyrobów wędliniarskich i mięsa o łącznej wartości 500 zł, na szkodę mieszkańca Drawska Pom. Ponadto zatrzymany w trakcie interwencji policyjnej dokonał uszkodzenia radiowozu - wybił szybę powodując straty wartości 500 zł na szkodę Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie.

## POCIĄGNĘLI BEEMKĘ

(DRAWSKO POM.) W nocy 6.04.2007r. w Drawsku Pom., przy ul. Matejki, nieustalony sprawca dokonał kradzieży samochodu osobowego marki BMW-X5 koloru czarnego, rok produkcji 2005. Pokrzywdzona mieszkanka Niemiec oszacowała straty na kwotę 190.000 zł.

## ALTANKOWA MŁODZIEŻ

(CZAPLINEK) 6.04.2007r. o godz. 17:00 w Czaplunku przy ul.

## NAPROMILOWANI

(ZŁOCIENIEC) 5.04.2007r. o godz. 16:00 w Złocieniu przy ul. Brzozowej kierujący rowerem 45-letni mieszkaniec Złocienca uderzył w samochód powodując kolizję. W trakcie wykonywanych przez policjantów czynności okazało się, że rowerzysta był pod wpływem alkoholu. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie wykazało 1,95 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(CZAPLINEK) 7.04.2007r. o godz. 23:50 w Czaplunku, przy ul. Wałeckiej, policjanci podczas kontroli drogowej ujawnili, że kierujący samochodem osobowym marki

Sławieńskiej dwóch nieletnich mieszkańców Czaplunka w wieku 15 i 16 lat dokonało włamania do altanki ogrodowej. Łupem nieletnich stały się narzędzia ogrodowe, które pokrzywdzona mieszkanka Czaplunka wyceniła na kwotę 50 zł.

## KOMÓRKOWIEC

(DRAWSKO POM.) 8.04.2007r., w późnych godz. wieczornych w Drawsku Pom., przy ul. Zamkowej, nieustalony sprawca, wykorzystując chwilową nieuwagę przebywającego w lokalu BILARD mieszkańca Drawska Pom., dokonał kradzieży telefonu marki SI-MENS. Pokrzywdzony oszacował straty na kwotę 1.000 zł.

## POZBAWIŁ VOLVO LUSTEREK

(DRAWSKO POM.) 9.04.2007r. o godz. 22:00 w Drawsku Pom. przy ul. Starogrodzkiej nieustalony sprawca dokonał kradzieży dwóch lusterek bocznych z samochodu ciężarowego marki VOLVO. Pokrzywdzony mieszkaniec Drawska Pom. oszacował straty na kwotę 4.000 zł.

FIAT 126 P, mieszkaniec gminy Czaplonek, znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia badanie wykazało 1,18 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

(RYDZEWÓ) 10.04.2007r. o godz. 17:20 na drodze Rydzewo - Przytoń, gmina Drawsko Pom., partol Policji, podczas kontroli drogowej ujawnił, że kierujący samochodem osobowym marki FORD ESCORT mieszkaniec Rydzewa znajduje się w stanie nietrzeźwości. Przeprowadzone badanie na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu wykazało 1,70 promila.

## Alarmowe telefony

Telefon alarmowy komórkowy	112	Pogotowie energetyczne	991
Policja	997	Pogotowie gazowe	992
Straż Pożarna	998	Pogotowie ciepłownicze	993
Pogotowie ratunkowe	999	Pogotowie wodno-kanalizacyjne	994

staż pracy minimum 5 lat. Kontakt: Przedsiębiorstwo STM s.c. ul. Piaskowa 12, 78-520 Złocieniec, tel 0-94 36-71-471

28. **Mechanik maszyn rolniczych** Wymagania: wykształcenie zawodowe, staż pracy 5 lat. Kontakt: Janusz Hradetzky, Donatowo 13, 78-506 Ostrowice tel. 0-94 36-15-335

29. **Monter elektroniki (montaż podzespołów elektronicznych)** Wymagania: wykształcenie średnie elektroniczne lub zawodowe elektryczne ze stażem pracy. Kontakt: Pamos Products And Services Spółka z o.o. 78-500 Drawsko Pom. Biuro - Centrum Handlowe ul. Piłsudskiego 3 piętro, pok. 305 tel. 0-94 36-300-91

30. **Barmanka - kelnerka** Wymagania: wykształcenie min. zawodowe, Kontakt: P.W. "GASTROTEX" M. Pajdowska, 78-500 Drawsko Pom ul. Sikorskiego 11, tel. 0-94 36-366-60 lub 502-651-658

31. **Pomoc kuchenna, Kelner, Pracownik gospodarczy.** Wymagania: chętni do pracy, Kontakt: P.H.U. KONTRAST s.c. 73-140 Ińsko, tel. 0-91 562-30-92

# KRZYŻÓWKA 15

MIASTO NAD PISĄ	PACHNIE MOCNO JAK UCZUCIE	STAL	PANI Z LASU
MAZAK			OPAL
ZNAMIE			13
		12	
SPOKOJNY I OPANOWANY			10
REZERWA	3		

PSIA MAĆ	RODZAJ CZAPKI	JEŹDZI NA PSTRYM KONIU
WĘZEL	BLIŹNA PO PORODZIE	
15		
SASKA W STOLICY NA SZYLDZIE	17	
		4
RODZAJ LALKI	PLAN-TACJA	DAWNY MYŚLIWY
		8
RUSKA LUB MAZO-WIECKA	DZIELNICA W-WY	ANNA DLA BLISKICH
RYSZARDA. POLSKA AKTORKA		
100 LAT		
RODZAJ PIKI	7	
		6

TORBACZ	KLEKOCZE	10 DNI SATYRYK STANISŁAW JERZY...
SĄSIEK	WINCENY POETA	
NIETOPERZ		
UDERZA W SPŁONKĘ		21
	1	
WYPADEK DROGOWY	TALERZ NA DACHU	NAUCZY-CIEL NERONA
		2
CHRONI WYNA-LAZEK	IMIĘ CHACZA-TURIANA	BYŁ NIM HOMER
		9
		5
PUNKT NIWELA-CYJNY		
		18
POPŁOCH MAŁPA WĄSKO-NOSA		
	14	

PIĘKNY OWAD	STARY WYGA	TYTUŁ SZLA-CHECKI
KATA - RAKTA	19	NP. MARS
SKŁADNIK BETONU		16
ILUZJON		
ZNAK NAWIGA-CYJNY	20	11

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

15	16	17	18	19	20	21
----	----	----	----	----	----	----

## W OBIEKTYWIE TYGODNIKA



Droga Krzyżowa ulicami Złocienka

## Na ławeczkach w Złocienku nad Drawą



Spuścizna po PRL-u czyli podwórkowy barek w Drawsku

## HUMOR TYGODNIA

Zdarzyło się pewnego razu, że Unia Europejska posiadała złomowisko w samym środku pustyni. Unia orzekła, że ktoś może dokonać kradzieży ze złomowiska, zatem stworzyła stanowisko nocnego stróża i zatrudniła do tej pracy człowieka. Następnie Unia powiedziała:

- Jak stróż nocny może wykonywać swoją pracę, kiedy nie dostał instrukcji?

Stworzyła zatem Unia Dział Planowania i zatrudniła dwoje ludzi - jednego do pisania instrukcji, drugiego do odmierzania czasu pracy. Następnie Unia Europejska rzekła:

- Skąd mogę wiedzieć, czy nocny stróż wykonuje swą pracę prawidłowo?

Zatem Unia stworzyła dział Kontroli Pracy i zatrudniła dwoje ludzi, jednego do zbadania problemu, a drugiego do pisania raportów. Następnie Unia powiedziała:

- W jaki sposób należy tym wszystkim ludziom płacić.

Unia stworzyła więc stanowisko referenta do spraw obliczania czasu pracy i księgowego, po czym zatrudniła na te stanowiska dwoje ludzi. I rzekła Unia:

- Kto będzie odpowiadał za tych ludzi?

I Unia stworzyła Dział Administracji i zatrudniła w nim troje ludzi - kierownika administracyjnego, jego zastępcę i sekretarkę. I Unia oznajmiła:

- Przez rok przekroczyłam budżet o 18 tysięcy, muszę zatem dokonać cięć w budżecie.

I zwolniła Unia z pracy nocnego stróża.

## USŁUGI POGRZEBOWE

### "Hades"

**Stefan Korczyk**

usl.pogrz.korczyk@wp.pl www.up-hades.com

**PROponujemy GODNE WARUNKI  
OSTATNIEJ POSŁUGI**

- Organizacja pogrzebów - przewozy krajowe i zagraniczne
- Kremacja zwłok
- Wieńce, wiązanki
- Odzież i bielizna dla zmarłego

**Pogotowie pogrzebowe całodobowe**

**tel. 363 58 95**

**78-500 Drawsko Pom.,  
Ul. Piłsudskiego 21**

CENTRUM HANDLOWE "DRAWA"